

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Biuro redakcyjne: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro drukarskie: Plac Wilhelmowski No. 4.
Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.
Kopieje pojedyncze sprzedają się w eksp. po 2 gr.
Cena ogłoszeń (insetów):
za pierwszą linię 1 gr. 6 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 3 gr. (incl. tiam.)
Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

AGENCYUR DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wroclawiu: Kary & Przedoek, Schuhrbrücke. — W Łowiu: Ignacy Herook, ulica Halicka 240. — W Dreźnie: F. W. Saalbach, Palmstrasse 14. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę): Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Ploński, Boulevard du Prince Eugène 95. — W Brukseli: Dubois, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Newport Market. — Agenty do przyjmowania ogłoszeń: Na całej Francji w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Buller & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie N. M. i Wiedniu: Haasensteln i Vogler. — W Lipsku: Engelusz Fort.

POZNAN, 28 kwietnia.

Wszelkie dzisiejsze doniesienia zgadzają się w treści, że c. s. m. wczoraj na tym miejscu o położeniu sporu austro-pruskiego powiedzieli. Znajdujemy się znowu w tej samej sytuacji politycznej, jak przed wysłaniem rozbrojenia, to jest nie tylko nie postępujemy ku pokojowi, ale przeciwnie wdzielamy na się wojenne przyłbice. Ta tylko różnica, że Austria zbrojąc się dziś z większym jeszcze niż dawniej pospiechem, jak to poświadcza list korespondenta naszego z Krakowa, utrzymuje, że nie przeciw Prusom lecz przeciw Włochom się zbroi: Prusy zaś oświadczają wprost, iż nie całkiem wierząc w owo namiętane niebezpieczeństwo ze strony Włoch, nie mogą się rozbrajać dopóki Austria wpródy tego nie uczyni. Sens moralny jest ten, że oba mocarstwa niemieckie wzajemnie sobie nie ufają, nie widzą możności pokojowego załatwienia sporu, którego doniosłość po kilkakrotnie wyzaliśmy. Choć w gruncie zatem nie pragną wojny, jednakże mimowolnie, jakby pchane przez fatum, sposobią się do zbrojnego starcia. Nie o księżstwa nadelbajńskie bowiem, ale o pierwszorzędną stanowiska siłą niemieckiej Rzeszy chodzi obecnie tak Prusom jak Austrii. Takim jest w ogólnych zarysach obraz dzisiejszej sytuacji w Niemczech; po szczegóły uzupełniające odsyłamy czytelnika do referatu pod rubryką Prus.

Konferencya w sprawie Księstwa Nadunajskich rozpoczęła, jak wiadomo, w tych dniach na nowo swe posiedzenia. Wybór księcia Karola Hohenzollern przez zgromadzenie się konferencyi, w łonie której opinie dotąd się podzieliła co do wyniesienia księcia zagranicznego na tron hospodarski. Telegram z Carogrodu donosi, że sułtan nakazał ambasadorowi swemu w Paryżu zaprotęstować przeciw mianowaniu księcia niemieckiego hospodarem rumuńskim, upatrując w kroku takim naruszenie praw swych zwierzchniczych. Rosya, nie widząc możności wyniesienia na tron rumuński księcia Leuchtenberga, także stanowczo się oświadcza za hospodarem krakowem.

W Paryżu zaczyna przeważać w publiczności mniemanie, że przyjdzie do wojny pomiędzy Austrią a Prusami. To też pomimo uspakajających artykułów Constitutionnela papiery na giełdzie spadają. Jakie stanowisko zajmą w razie walki w Niemczech Włochy, trudno odgadnąć. Tyle pewna, że w zaręczeniu urzędowe, Włochy bynajmniej nie czynią przygotowań wojennych, jako kto wierzy; przedłużający się zaś pobyt księcia Napoleona we Włoszech nasuwa rozmaite przypuszczenia, niekiedy korzystne dla domniemywanego przymierza włosko-pruskiego.

Wszelkie usiłowania Moskwy. Wiadomości, aby przekonać Europę, że sprawa zamachu na cara musi być Polak, okazały się bezskuteczne. Murawjew sam wydział, a jego o sympaty dla nas posadzać nie można, że winowajca jest Moskałem i zowie się Dymitr Karakasow.

W Lizbonie nastąpiło z powodów dotąd nieznanych, przesilenie gabinetowe. Król polecił księciu Loulé utworzenie nowego ministerstwa.

Telegram z Łowia swieżo otrzymany ważną przynosi nam wiadomość, iż sejm na wczorajszym posiedzeniu

uchwalił, aby językiem ustawodawczym w Galicyi był wyłącznie język polski.

Wiadomości urzędowe.

N. Pan raczył mianować profesora nadzwyczajnego Dr. Hugona Meyer w Halli, profesorem zwyczajnym przy tamtejszym fakultecie prawniczym. Starszenajca ogłasza zakaz w Wiedniu wychodzącej Pressy na całe Prusy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 26 kwietnia.

(?) Wśród pokojowych przewidywań spowodowanych depeszą monarchijską o załatwieniu zatargów między Austrią i Prusami przybory przed wojenną nie ustawały tu, ani nie ustają na chwilę. W skutku telegramu nadesłanego w końcu zeszłego tygodnia z rozkazami z Wiednia, aby roboty około szanów jak najspieszniej kończyć, kilkaset ludzi zatrudnionych było przez cały dzień w zeszłą niedzielę. Gmin lubujący się w nadzwyczajnościach podawał sobie nawet cichaczem pogłoskę, która w łatwych znajdowała poparcie, że cesarz wraz z jednym z swych adiutantów przybył incognito, dla zrobienia osobistej przeglądu dokonywanych robót fortyfikacyjnych. Wspomniany rozkaz kładzie nacisk na natychmiastowe dokończenie uzbrojeń tutejszych warowni, skompletowanie służby około tychże i przygotowanie magazynów dla wyżywienia 80,000 ludzi, mających tu jako w głównym ognisku rezerwowym tworzyć obóz oszańcowany. To wszystko zdolnym jest najgorętszym nawet stronnikom wojny zakłopotać, ciężary bowiem, które z tego powodu spaść muszą na miasto, pomnożą jeszcze powszechne ubóstwo mieszkańców, już i tak ze wszelich stron zagrożonych upadkiem.

Wczoraj zrana zakończył tu w 79 roku życia generał Józef hr. Załuski, niegdyś legionista, następnie adiutant cara Aleksandra I a później Mikołaja, a w końcu aż do grudnia 1830 r., kurator uniwersytetu jagiellońskiego. Po upadku rewolucyi 1831, w której brał udział w randze generała brygady, mieszkał w dobrach swych w Galicyi, zwał w czasie przemarszu wojska rosyjskiego do Węgier w r. 1848, kazał go car Mikołaj przejeżdżając przez jego majątek, porwać odwieść do Warszawy, na śmierć skazać i dopiero pod szubienicę oznajmił mu ulaskawienie. Świeżo zmarły był żyjącą kroniką swoich czasów; obdarzony wiarą pamięcią, opowiadał wypadki swoich czasów z szczegółami, mało dziś komu znanymi, a historią pułku w którym służył, uwiecznił opisem w rodzaju pamiętnikowym. Mówią, że pozostały po nim w rękopiśmie obszerny pamiętnik.

W początku bieżącego tygodnia odbył się teatr amatorski na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu jagiellońskiego. Odegrano komedye: Pierwej Mama J. Korzeniowskiego i List Aleksandra hr. Fredry, oraz dramat z francuskiego Arcydzieło nieznanego. Aktorami byli uczniowie pp. Bielański, Roża, Hanusz, Pieniążek, z kobiet występowały pani Brandowska, żona profesora przybyłego tu z Poznania, panny: Wychowca i dwie Bendówny. Rezultat materyalny pomysłu nie jak się zdaje uwieńczył to przedsięwzięcie filantropijne, gdyż teatr był pełny.

Mówią o teatrze, nie będzie może zbyt cennym uczynić w chwili, kiedy się z Dziennika waszego dowiadu-

jemy o pozwoleniu danem tutejszemu trupie przedpłatę pory letniej w Poznaniu, chociaż pobieżna wzmianka o członkach naszej sceny, z którymi wkrótce publiczność wasza poznałaby się, gdyż przedstawienia zakończą się tu przed 20 maja. Zaczynam od p. Modrzejewskiej; powabna powierzchowność i pierwszorzędną talent nadająca jej to miejsce. Występuje z równym powodzeniem w komedjach jak w dramatach i tragediach i wszędzie idzie raczej za wskazówką natury i intuicyi, niż jakiejś bądź szkoły. Zgad nigdy w niej niedopatrzysz przesady. Panna Hoffmann stoi obok pierwszej jako artystka, której żaden odcień na arenie dramatycznej nie jest niedostępny. Jeżeli pierwsza zdolna jest do oddania najdelikatniejszych wibracji uczucia, to druga prym trzyma tam, gdzie trzeba oddać gwałtowność, namiętność lub wiesniaczą prostotę. W rolach starszych panien, kunsztek wiejskich trudno, aby znalazła równą sobie p. Ekerowa, występująca też nieraz i w rolach młodszych oryginalnych z powodzeniem. P. Wolska, siostra p. Rakiewiczowej, znaną artystki teatru warszawskiego, nieodziedziczyła wprawdzie talentu pierwszej, lecz w rolach, w których występuje, zdradza myślącą i sumienną wykonawczynią. P. Rapacka, głównie śpiewaczka z głosem niezbyt obszernym, lecz melodyjnym, rzadko występuje w komedjach, lecz występuje nie bez gracy. Panna Kwiecińska młoda i urodziwa występuje w rolach dziewcząt niższej sfery z naturalnością, równie jak pani Bendowa w rolach chłopców pustaków. Szerog mężczyzny otwieram p. Świeszewskim obecnym reżyserem teatru. Specjalista w rolach salonowych, posuwa on swobodę i elegancją naturalność do tego stopnia, że się zdaje, iż scena, na której jego się widzi, jest saloneem. W dramatach lub rolach wymagających wielkiego zapалу, organ jego głosu nie dozwala mu przekraczać pewnej granicy. P. Rapacki prawdziwy wszechaktor w rodzaju Jana Królikowskiego, każdej roli wystarczył swymi siłami. P. Benda, jeden z najpracowitszych członków sceny, bez wielkiego talentu, lecz posiadający rutynę, w wielu rolach stanął na wysokości wymagania. P. Wolski w oddaniu charakterów szorstkich, gwałtownych, dobrze nasładuje pierwowzory ról swoich. P. Zdanowski (syn) młody człowiek z zarodem talentu objawiającego się widocznym od jakiegoś czasu postępowaniem, grywa przemienne z p. Bendą role kochanków. P. Rasowski ma kilka rol, które gra dobrze, mianowicie wojskowych i lokajów. P. Janowski jest typem wrolach parobków krakowskich. P. Hennig wyborny komik, którego każdy gest śmiech budzi, ma pewne role jak np. w Piosnce Wujaszka i innych, w których jest niezrównany.

Repertuar odpowiedni do sił dość krzepkich ogółu aktorów, rozmaitszym tu jest, a raczej świeższym niż wreszcie bez wyjątku teatrów polskich, jakie mamy. Iż to sztuk przeproszono w tym krótkim przeciągu czasu! Lecz nie chcemy mówić o wszystkich, wspomniemy o trzech komedjach p. Sardou tu przetłomaczonych: Cwiartka papieru, Rodzina Benoiton i Nasi naserdziejniejsi, o sztukach młodego Fredry: Przed śniadaniem, Drzemka p. Prospera i Piosnka Wujaszka, które obok Anny Oświecimówny i Paziów królowej Marysienki, stanowiły prawdziwą pogoń dla publiczności, również jak Słuby panińskie i Biała kamelia odgrywane tu prawdziwie po mistrzowsku.

minasz sobie z Jean Paula, tyle się natrapić, choć tylko miałem cienia, a wystaw sobie takie monstrum, człowiek bez koloru! Nie rozumiesz może; ja też z początku nie rozumiałem, ale teraz mogę ci historią wyjaśnić. Gdyś, przyszedłszy do pana Wiktora do długich korowodów wniósł moją insynuację deputacyjną, słuchał mnie dyplomatycznie — chłodno, a po kilku grzesznych frazesach dał do zrozumienia, że jakoś wzięwszy pióro do ręki zawiódłem nadzieje publiczności i nie zasłużyłem sobie na zaufanie, bo jak się rzeczywiście pokazuje, nie mam koloru. — A jakże się powinienem ufarbować, żeby panu być do smaku? zapytałem pokornie. — „Dziwię się pańskiemu pytaniu, odpowiedział, wiadomo ci przecie, że jeden tylko kolor jest prawdziwy, rzetelny i zbawiający, kolor biały; wszystko co nie białe, to nie czyste, brudne, a więc potępienia godne. Musisz się pan koniecznie o ten kolor postarać, być białym jak lilie, a jeśli przyczepisz sobie jeszcze na piersiach i na czole dwa klucze na krzyż, to możesz liczyć na nasze zadowolenie i protekcję naszą. Przedewszystkiem strzeż się wszelkiego rumieńca, choćby najlżejszego, Car il n'ya que le gmin, który ma skórę czerwoną, lub czerwonawą, ludzie denos parages mają skórę białą! — Ukoniłem się i wyszedłem skruszony, a idąc mimo składu pana M. Kamieńskiego chciałem go już poprosić, aby mnie posłał na bielnik do Szlaska, ale mi przyszło na myśl, że może z panem Bukiewiczem będzie lepsza sprawa. Udałem się więc na Wodną ulicę, ale i tam krzywo poszło. Dorozumiałem się z mej oracyi, czego sobie życzę, „to nie idzie, zawałał pan Bukiewicz; przecie ja też czasem czytuję, co wy tam piszecie i widzę, że nie macie koloru, a takich ludzi potępiam! — W jakimże to koloru wystąpić musimy? — „Panie Wojciechu, każde dziecko wie, że tylko jest jeden kolor rozumny, kolor czerwony, w tym jednym nam do twarzy. Kto nie czerwony, ten nie ma principium, jak mówił s. p. pułkownik, a principium to grunt na świecie. Postaraj się pan o porządną szkarlatynę, jeśli chcesz byśmy cię pielegnowali, przedewszystkiem zaś nie bądź podobny do tych nieszczyśnych bladoszów, których cera już śmierć zapowiada! — Wystaw sobie mój ambaras, Pafusius, gdyś wróciwszy do domu i przypatrując się w zwierciadle mojej fizynomii, medytować zaczął, co tu z nią począć, czy się ublanżować, żeby pan Wiktor był z niego kontent, czy się wyróżować, żeby zadowolnić pana Bukiewicza? Szczęściem wywołał mnie z łopotu moja sąsiadka, pani Cyprynowiczowa, którą ci już dawniej rekomendowałem, jako biegłą w teologii. Okazało się, że i w polityce potrafi dać jakąś radę. Widząc, że mi coś dolega i dowiedziawszy się o przyczynie: „czego się pan frasujesz, rzecze, to zadanie łatwe; weź pan białe i czerwone, zeszyć jedno

Wiedeń, 26 kwietnia.

Dziś jakby na komendę wszystko wygląda pokojowo. Wczoraj jeszcze uważano notę pruską z d. 21 bm. jako dokument elastyczny, obrachowany na zwłokę tylko, a nie na zakończenie sprawy spornej; dziś znalazłono w tym samym piśmie usposobienie pokojowe, i cofanie się niejako Prus. Powiadają, że korespondencye, które się prowadziły bezpośrednio między panującymi, ułatwiły porozumienie i że cesarz objawił swą wolę, by niezrażając na formę noty i depesz dyplomatycznych przesyłanych z Berlina, iść zawsze o jeden krok naprzód na drodze pokojowej. Tę samą też tłumaczy, że organa urzędowe i półurzędowe z niepojętą pobłażliwością oceniją postępowanie Prus, a tam, gdzie fakty zbyt jaskrawe milczą. Nie podlego wątpliwości, że Austria, — jak to ze samego początku widzieć było można, wojny nie chce, i wszystkich dołoży sił, by jej uniknąć. Czy jej się to uda, to inna zupełnie kwestya; przeciwnicy znają też słabą stronę Austrii, to jest gwałtowną potrzebę pokoju, i mogliby pójść za poradą swego instynktu i swych specjalnych interesów.

Niebawem musi się rozstrzygnąć, czyli pewność pokojowa, o jakiej dziś gloszą, jest ugruntowana, czyli nie, tymczasem zanotować wypada, że w kołach rządowych i finansowych utrzymuje się wiadomość, jakoby wczoraj wydane zostały rozporządzenia co do cofnięcia wojsk od granicy pruskiej i co do ścigania urlopników; mówią, iż rząd pruski został urzędowo o tem zawiadomiony, a nawet, że cesarz nado w liście własnoręcznym zawiadomił króla pruskiego o przedsięwziętych krokach.

Artykuł Constitutionnela którego w streszczeniu nam telegram przyniósł, twierdzi, że w Paryżu kwestya wspólnego rozbrojenia uważają za skończoną. Zabawne, i w pewnym względzie arcy-szczere jest zapatrywanie się Constitutionnela na spór prusko-austriacki, ina politykę bierną Francji w tej sprawie. Dziennik francuski przyznaje, że w sprawie tej możeby rezultat nie był tak pomyslny, gdyby się do niej była wniósł Francya.

Ze strony Włoch zmiany wojenne usposobienia jeszcze dopatrzeć nie można. Wiadomości świeże i urzędowe publikacye potwierdzają, że około 400 oficerów zostających w stanie rozporządzalności, zostało powołanych do służby czynnej; że fortece uzbrajają i zaopatrują w żywność, że północne Włochy przepełnione są żołnierzami; — przedwczoraj ogłoszono nawet, że przyszło do starcia między wojskiem austriackim i ochotnikami włoskimi, którzy przeszli granicę, i że padło z obu stron kilkadziesiąt ludzi. Wczoraj Wiedeńska Gazeta zawierzyła tym wieściom jaknajformalniej. — W teraźniejszych czasach różnorodne mistyfikacye wyrastają z ziemi, jak grzyby po deszczu. — Przed dwoma tygodniami rozesłano depesze z Berlina podobno całkiem pokojowe, które okazały się fałszywymi. Potem organ urzędowy Wyrtemberski doniósł o nocie i odpowiedzi angielsko-austriackiej — i to nie było prawdziwem, a Wiener Abendpost musiała wystąpić z kategorycznym zaprzeczeniem.

Dalej zaś urzędowy dziennik Bawarski Baierzeitg. sfabrykował sobie czy drugim, depeszę z Petersburga, która donosiła, że pochwycony człowiek, którego strzelił do cara, jest Polakiem. To było kłamstwem, ale tak widocznie użył tu przy w atego sfabrykowanie, że uszło mu płazem i nikt nie protestował.

Teraz dziennik największy i najbardziej rozpowszechniony Times przyniósł wiadomość z Schönbrunnem — drugie wydanie sławnego „Tatara“ z czasu wojny Krym-

De omnibus rebus et quibusdam aliis.

List XXXVI.
Drogi Pafusius!
Czy ty wiesz kto pisze Dziennik?... „No, pewnie Teodor Żychliński!“... Bagatela!... i ja dotychczas tak samo myślałem, przekonałem się jednak temi dniami, że błądzą po manowach. Poczyl się i oświecił nalecie pan Symforion, który, znasz go przecie, wie o gwiazdy chodzą i słyszy jak trawa rośnie. Otóż pan Symforion, badając rzecz gruntownie, mikroskopem, czy teleskopem, tego dobrze nie pamiętam, dopatrzyl się w tych trychidziennikowych, które zresztą też już dał mi Nadwisłanin swym delikatnym wechem wytrócić. Pafnulkę, rzecz jasna teraz i niewątpliwa; to nacię Dziennika od Merzbacha, akcyje i pieniądze, przeady i Bolesławita, — format zwiększony i kursa giełdowe. Wojuś i „hamburskie bydlinki“, Tellus i korespondencye... wszystko razem jedna wielka intriga, konspiracyja klerykałów z arystokratami, aby opanoać opinią publiczną, spędzić ją z drogi postępu i uszczępliania ludzkości, rzucić wreszcie w czarną otchłań rzezy, gdzie już na nią czatują z rozczepionymi reżimami ojciec Bex i Wielopolski na czele legionu podobniejszych reakcyjnych wampirków. Tak się rzeczeją, Pafnulkę, tegośmy się doczekać musieli, i wiedział czyniów korespondent poznańsko-nadwisłanski, darząc nas wszystkich tytułem Wielmożnych i Jaśniewielmożnych, Wielebnych i Przewielebnych;... wnet kto wie, czy nie zamarkował już naszych kundszach w Puzeistami, bo nie bez kozery zapewne w owym logu święj epistoły angielską wokabulą nas zaszczylił. Nie ma zatem co ukrywać; wszak i „pan Antoni“ w rzecz jak na dloni. Pozwolił sobie jednak zaszczylić dyskretnie pana Symforiona, czy swoje bystre spostrzeżenie opiera na artykułach wstępnych? „Zasady nie czytają“, odpowiedział... Czy na przegladach? czytają, bo wiem naprzód, co tam stoi... Czy na respondencyach? „Nie czytają, bo za długie.“ Cóż czytają? zagadłem nieśmiało! — „Anonsa zawsze olesławita, a czasem mi żona kawałek Wojuśia przeta, kiedy nie nudny.“ — Na takie dictum curioznie było co odpowiedzieć, i wypadało się tylko ukłonić przed przebiegłą diwincją pana Symforiona, która dość spojrzeć na kapłana, aby wiedzieć jakie w nim zanie. Z tem wszystkiem przykra jest rzecz d'etre tu par les amis, którzy z nami konspiracyja, jak się dostało od Tygodnika Katolickiego. W

skiej — o radzie wojennej, o energicznych rozkazach i. p. energicznych krokach; — wszystko to było mistyfikacją dobrze obrachowaną.

Wiadomość o napadzie ochotników włoskich, o której wyżej wspominałem, — jednocześnie do kilku się dostała dzienników, dość, że dziś fałszywe wiadomości się zagęszczają bardziej niż kiedykolwiek.

Ten objaw przy ścisłym rozważeniu rzeczy, można by zredukować pod względem ekonomicznym do realnych czy urojonych potrzeb coraz większych i do nieproduktywnej dyspozycji wielkiej części mieszkańców miast stólczych. Tu spryt, łatwość komunikacji, stosunków i t. d., ułatwiają zaćmienie prawdy, choćby na chwilę, z czego działyca ukryci w ten lub ów sposób korzystają usilują.

Dziś ma przybyć deputacya Węgierska z podaniem adresu. Słychać, że rzecz się skończy na zwykłej audyencji 600 bez wielkich ceremonii, i że rząd już nie wyda ze swej strony reskryptu, tylko czekać będzie rezultatu obrad sejmowych.

Tawernik baron Sennyey wręczy adres. Krocaki sejm postanowieniem królewskim odroczone od calendar graecas... póki stosunki międzynarodowe między Węgrami a Krocacyą nie zostaną uregulowane — w którym to celu do Pesztu postana została deputacya.

Jaka w tém postanowieniu królewskim nauka polityczna, jaki program rządowy, kaźden głębiej myślący zrozumie.

Przynajmniej i tępy zmysł pojmie: że dziś nie są te czasy, kiedy surowe materiały poplaczają. Czyż ci, których pośrednio się to tyczy, pojną tę zasadniczą zmianę? — Wątpić należy.

Jest tu i deputacya żydów włoskich, o których się inni przyłączyli z prowincyi. Mają oni naturę niemiecką, w kaźdej rzeczy udają się ze skargą do policyi, lub innych władz; brakuje im, mimo wrodzonej przybiegłości, rozumu politycznego, któremby im powinien powiedzieć, że przeznaczeni żyć wśród krajowej ludności, muszą się z nią identyfikować wszędzie i zawsze; inaczej zawsze ich jako narosł obcą uważać będą... kraj i krajowcy U cesarza nie mieli posłuchania, Belcredi im powiedział, że rzeczy nie zna, ale... rozpatrzy.

PRUSY.

Berlin, 27 kwietnia. Kwestya zbrojeń, przed kilku dniami za szczęśliwie już załatwioną uważana, odżyła na nowo, albo raczej tylko w nową, groźniejszą wstąpiła fazę rozwoju z powodu tego, że Austria równocześnie z odwołaniem nadzwyczajnych kroków, wymierzonych przeciw Prusom, gotowość wojenną naprzeciw Włochom zarządziła. Dnia 21 b. m. odeszła stąd znana depesza hr. Bismarcka, w której oświadczył się gotowym do przyjęcia proponowanej obustronnej demobilizacyi, a już dnia następnego pisanie do Berlina do Augsb. Allg. Ztg.: „Hr. Karolyi oznajmił hr. Bismarckowi, że we Wiedniu otrzymano zupełnie wiarogodne wiadomości o bardzo groźnych zbrojeniach we Włoszech, że przeto Austria widzi się zniechęconą do przedsięwzięcia energicznych kroków ostrożności. Uwiadamia z polecenia swego rządu, że cesarz wydał rozkaz, armią włoską natychmiast na stopie wojennej postawić i naczelną dowództwo nad nią arcyksięciu Albrechtowi poruczyć. Oznajmniej to uważa rząd austriacki za konieczne, ażeby uniknąć wszelkich nieporozumień“.

Telegram z Wiednia do N. Freie Presse potwierdził wiadomość, że hr. Karolyi rzeczywiście podobne oświadczenie zrobił dworowi berlińskiemu. Nieporozumienia przez to jednakże, zdaje się, niepotrafił usunąć, bo jak słycać, jest już w drodze do Wiednia depesza pruska, która w obec nowych kroków wojennych Austrii proponuje jej rozbrojenia złudnie nazywa i demobilizacyą pruską od przywrócenia stanu pokojowego w Wenecyjskim zawiąza czyni. Nawet w sferach rządowych ewentualność przynierza prusko-włoskiego i wojny z Austrią coraz więcej prawdopodobieństwa zaczyna nabierać. Wiadomość zaś, jak się zdaje wiarogodna, że w przeciągu 4 lub 6 tygodni ma być 40,000 obrony krajowej, między niemi zaś 27,000 piechoty na ćwiczenia powołane, wroży nie bardzo pokojowo. Okoliczność ta, że rozkaz powołujący jest już z 15 lutego zapewne ważnemu temu krokowi

nie odejmie ani trochę doniosłości. — Ze wniosek pruski reformy związkowej w większej części rządów niemieckich jak najprzychylniejsze znajdzie przyjęcie, nie może żadnej ulegać wątpliwości. Deutsche Nordsee Ztg., organ rządu hanowerskiego, wyraża się z jak największą zadłością o projektowanej sprężystej koncentracji sił militarnych Związku, o których Pro v. Korresp. napomknęła i zarzuca dziennikowi temu zupełne przejście do „Götazimu“ i w skutek tego „niewzględne wyszydzenie prawdy dziejowej, prawa i logiki“. Ton jęj daleko jeszcze jest drażliwszym od tonu, w jakim Dresdner Journal zwykle o rzeczach i wnioskach pruskich przemawia. Hanoweranie zymają się na samą myśl tę, że „starodawne, od tysięcy lat wspólną dynastyą Welfów połączone dziedzinne kraje Brunswicki i Hanower“ pod pruską komendą wojskową mają się dostać.

Według K. ö. n. Ztg panuje w Augsburgu na konferencyi ministerjalnej duch bardzo rozolutny. Państwa drugorzędne odzyskały znów poczucie swej wielkości i znaczenia, zwłaszcza że Austria pomocną dłoń im podała. Jeden z bardzo ruchliwych mężów stanu niemieckich zaręczył jako rzecz pewną, że Austria w żadnym razie nie zezwoli na przyłączenie księstw nadelbiańskich do Prus, lub oddanie ich pod zwierzchnictwo korony Hohenzollernów. Gabinet cesarski ma jednakże podobno liczyć na pomoc państw drugorzędnych t. j. co najmniej na 150 tysięczną armią posiłkową. Powtórną konwencyi gastejnskiej nie potrzebują się dwory niemieckie obawiać.

Z drugiej strony zaręczają, że Prusy w razie odrzucenia wniosku, że Związek wystąpią i silniejszą unią będą się starały utworzyć. Czy jednakże mogą w tym razie liczyć na współdziałanie innych gabinetów niemieckich, bardzo jest wątpliwe. Unia z r. 1850 zapewne drugi raz się nie powtórzy.

K. ö. n. Ztg występuje znów nader silnie przeciw panu Bismarckowi, którego politykę wewnętrzną i zewnętrzną nienależy. Zdaniem jęj wyczerpnął pan Bismarck wszelkie środki działania; gdy wszystkie go zawiodły, gdy kraj dź się na wewnątrz w niezgodzie, a na zewnątrz pchany ku wojnie, wypada, aby jako patriota odstąpił dobrowolnie od steru nawy państwa, którą na skały i tonie, a nie do bezpiecznej kieruje przystani.

Pogłoska o zasłęb śmierci feldmarszałka Wrangla, która się wczoraj po mieście rozeszła, nie potwierdza się. — Hr. Bismarck prawie całkiem przyszedł do zdrowia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 25 kwietnia. Bresl. Ztg zaręcza, że generał Trepow w czasie przedostatniego pobytu swego w Petersburgu miał oświadczyć carowi, że usposobienie umysłowe w stolicy przypomina mu mocno chwilę przed wybuchem powstania w Warszawie. Car zakomunikował spotrzeżenie to księciu Dołgorukiemu, który przeciw obawy pana Trepowa niepodzielił. Po zamachu przypomniał sobie car przestrogę generała Trepowa i powołał go do Petersburga, by mu wyraził swą wdzięczność. Księżę Dołgoruki otrzymał dymisyę, a wedle pogłoszek otrzyma Trepow niebawem w stolicy wysoki urząd, prawdopodobnie szefa żandarmerii w całym cesarstwie. — W Warszawie znów obiegają wieści o odwołaniu Berga, a przysłaniu na namiestnika Bezaka, czy też w. ks. Kostantego. — Osiawiony Tuchołka wyjechał do Petersburga, by dopomóc Murawjewowi w prowadzeniu śledztwa przeciw sprawie zamachu na cara.

ROSYA.

— Moskowskija Wiedomosti, które na razie odewały się były z taką pewnością, że sprawcą zamachu tylko Polak być może, mierzają o tej sprawie w dwóch następnych numerach. Natomiast znajdujemy tam liczne korespondencye opisujące sam zamach, ztąd wyjmujemy niektóre szczegóły.

Sprawca zamachu odziany był w kaftan rosyjskiego włóściana a podług innych pod zwykłym turkizmem miał tylko czerwoną koszulę, jaką zwyczajnie nosi lud prosty w Rosyi. Zapewniają wszakże, iż czerwona koszula oczywiście nie była częścią zwykłego ubrania jego, gdyż pod nią miał białą koszulę z cienkiego płótna.

W kieszeni znaleziono przy nim drugi pistolet i proklamacyę, świadczącą, według korespondenta Moskowskija Wiedomosti, że sprawca zamachu był „albo agentem polskim, albo agentem tak zwanego komitetu rewolucyjnego rosyjskiego za granicą.“ Po ujęciu głównego

sprawcy, generał Tottleben kazał aresztować innego człowieka podejrzanej powierzchowności, który, wnet po wystrale uciekał począł w przeciwną stronę. Ci dwaj ujęci oraz trzeci ich współnik mieli zwracać powszechną uwagę przechadzających się przez swe usiłowania utrzymania się ciągle przy miejscu, którzy car miał przechodzić.

Po wystrale lud rzucił się na sprawcę i byłby rozszarpał, gdyby go car nie kazał uwolnić. Do tłumy powiedział sprawca: „Bracia, wszakże to za was uczynić chciałem!“ Jeden z korespondentów Moskowskija Wiedomosti w następnym sposobie opisuje ten wypadek. Po wystrale tak mocnym, że sądzićby należało, iż nie z pistoletu pochodził, car, obróciwszy się, ujrzał o trzy kroki od siebie tłum dławicy jakiegoś człowieka. Wtedy dopiero zrozumiał car o co chodzi, i położywszy rękę na ramieniu zbrojcy, rzekł do ludu: „Puśćcie go“. Lud cofnął się nieco: „Tys Polak?“ zapytał car. „Nie; jestem Rosyanin.“ „Za cożś chciał mnie zamordować?“ „Skrzywdziłeś włóścian“ — odpowiedział zbrojca. „Zresztą — dodał tenże — teraz już zapóźno dopytywać się“. Car zaprzestał dalszego badania, oddał zbrojcy w ręce policyi, która go dotąd z największą skrupulatnością salutowała; sam zaś pojechał do ks. Dołgorukowa (naczelnika policyi tajnej a razem szefa żandarmerii) a ztamtąd do kazańskiego soboru.

Inny korespondent podaje, że na zapytanie cara sprawca odpowiedział: „Jestem mieszczanin, nazywam się Aleksy, chciałem cie zamordować, boś nas oszukał, obiecałeś ziemię a nie dałeś“. Według tegoż korespondenta, car, dla większego bezpieczeństwa, pieszo towarzyszył policyantom, którzy prowadzili sprawcę, aż do pałacu ks. Oldenburgskiego, gdzie go w dorożkę wsadzono.

Co do miejsca pochodzenia sprawca podawać miał nasamprzód miasto Riazan, potem zapewniał, że pochodzi z jednej z południowych gubernii. Krajeć ma w Petersburgu pogłoska, że miejscem urodzenia jego jest miasto Luck na Wołyniu.

W ogóle mnóstwo najspreszczniejszych krajeć między publicznoscią pogłoszek o nazwisku i pochodzeniu sprawcy, oraz o przyczynach, które go do zamachu popchnęły. Głównie dopytują się o to, czy sprawca jest Rosyaninem czyli też nie. Inwalid Rosyjski bardzo jest skąpy w udzielaniu wiadomości. W ostatnim numerze tego dziennika, gdzie podaje za przyczynę swej oględności konieczność zachowania do czasu jak najgłębszej tajemnicy, czytamy następujący ustęp: „Przykro nam będzie, jeżeli się okaże, iż przestępca jest rzeczywicie rosyjskim człowiekiem; tylko nieprzyjaciele narodu rosyjskiego pragnąć mogą, żeby się sprawdziło, iż zbrodniarz jest Rosyaninem! Ale i w tym, nie dopuść Boże, smutnym razie, takie dzikie, okropne i haniebne zjawisko nie może plany rzucić na naród rosyjski, wespół którego powiadamy to z pełnym zaufaniem, nie znajdzie człowieka, któryby nie zadrżał z przerażenia i wzgardy na samą myśl o wypadku, jaki miał miejsce.“ Na ostatku Inwalid oświadcza, iż podane przez St. Pietierburskija Wiedomosti szczegóły, jakoby sprawca zamachu nazywał się Gełert i był spolszczalym Niemcem, nie są prawdziwe.

FRANCYA.

Paryż, 25 kwietnia. Piszą ztąd do Indépendance: „Nigdy nie krajeć było tyle wstępnymistycznych, co w chwili obecnej, mimo że odpowiedź pojednawcza Prus stała się faktem dokonany i oficjalnym. Według telegramu nadeszłego z Floreny, mają we Włoszech 250,000 żołnierzy pod broń powołać, a około 400 milion. fr. miał skarb pruski pożyczyć rządowi Wiktora Emanuela (sic)! Nie powiadają jednakże, czy Prusy będą gotówką płaciły w miarę, jak armia włoska będzie się posuwała naprzeciw Austrii. Listy z Wenecyi zaręczają, że w Weronie wojska austriackie ćwiczą się w wyciu przeraźliwym, ażeby z turkosami, których dziokosy słynie, harmonijnie umiały śpiewać. Wreszcie powiadają tu sobie, że armia paryska, lyońska i nantejska, jako też wszystkie oddziały wojsk, przeznaczone do obozu pod Châlons, w pełnym rynsztunku wojennym maszerują. Mimoходом słyszę, że to co rok się praktykuje.“

Constitutionnel odpiernając w artykule, podpisanym przez p. Limayrac, zarzuć nieczynności w obec zarządków niemieckich, jaki Tim e s Francyi robi, powiedział, że przedstawienia przyjacielskie i interwencya pojednawcza cesarza byłyby niebezpieczne, bo zamiast utrzymać

pokój, tym prędzejby go podkopały. Dziś faktycznie rzeczy poświadcza, że rozumowanie to było słusne w kaźdym razie tylko nadmienić wypada, że nadajączną tę wstrzeźliwość mocarstwa, które do wielkich spraw w Europie, w Azyi i Ameryce od piętnastu czynnie się mieszało, inaczej pojmuje, jak ją przedstawia organ półrządowy. Opinia bliźnia sądzi, że Francya manifestuje pragnienie utrzymania pokoju dla tego, ażeby wyzyskać dla siebie wojnę, którą za nieuniknioną uważa, a mniemanie to powodem obaw dziś jeszcze się utrzymujących oraz dziennych alarmujących wieści.

AMERYKA.

Nowy Jork, 12 kwietnia. Prezydent z powtórnym swém orędziem, kładącym veto na bill o prawie cywilnym zupełną poniósł klęskę; jak bowiem poprzednio w senacie 33 głosami przeciw 15, tak teraz w izbie reprezentantów 122 głosami przeciw 41 veto jego unieważniono a „civil-rights-bill“ zatrzymana została. Tylko trzeci są potrzebne do przegłosowania veto, tą razę napotkał prezydent na nieprzejmąną większość aż do czwartych zgromadzonych członków. Odtąd będą rzyjni na podstawie tego aktu tych samych praw obywatelskich używali, co biali ich współmieszkańcy. — reprezentantów poleciła wydziałowi sprawiedliwości dać, czy wystarczające są poszlaki, aby Jeffersona i innych o współdziałaniu w zamordowaniu Lincolna obwinąć, czy oni się zdrady dopuścili, a gdyby tak było, kroki należy przedsięwziąć, ażeby ich niezwłocznie skąd stawić. Tymczasem obiega pogłoska, że Daśłowem honoru na wolność będzie puszczony, lub na aktu habeas corpus do Richmond przed sąd właściwy odstawiony. Utrzymują, że lata w więzieniu nie przeżył. — Krajeć także wieści, że niezadługo szoną będzie i owszechna amnestya. — Sędzia okręgu Wirginii rozstrzygnął, że przez proklamacyę pokojową daną przez prezydenta, prawo o nietykalności osób zostało jeszcze przywrócone i podobnie wydział wojskowy polecił biurom, wyzwolonych, ażeby ludność powróciła na to uwaga, że proklamacya prawa wojny nie zniosła.

W tej samej formie, co w izbie reprezentantów, przesłała w senacie ustawa tycząca się pożyczki. Izba reprezentantów przyjęła rezolucyę komisji spraw zewnętrznych, ażeby zapytać się prezydenta, jakie kroki poczynił i ustawy kongres winien wydać, aby amerykańskie rólwstwa zabezpieczyć. Komisya była tego zdania, że wzniesienie ugody zawartej r. 1854 między rządem amerykańskim a kanadyjskim, obie strony do konwencyi z 1818 się wróciły, na mocy której Amerykanom wolno w obrębie trzech mil od brzozy ryby łowić. Komisya była także za to, ażeby dla obrony interesów amerykańskich i uniknięcia zatargów w czasie toczących się w awań dyplomatycznych, rząd wysłał flotę na sporny obszar morski. — Legislatura Kalifornii wyzwa rząd w dniu rezolucyi, ażeby wkroczył do Meksyki i przeszkodził w leniu się tam monarchii.

Z Meksyku piszą przez Nowy Orlean, że Comte zwinął swój obóz pod San Fernando, Monterey, Lora i Piedras Negras zajęte zostały przez wojska cesarskie.

Panama, 1 kwietnia. Na południe od wyspy Chabrali Hiszpanie chilijski okręt przewozowy z 250 ludźmi Hiszpańskie fregaty Numancia i Bianca trzymają Amerykańskie zamknięte w przystani Ancud. Sprzymierza zdaje się, są srogo przyciśnieni przez Hiszpanów, chcą przeszkodzić ich wejściu do przystani, wazkie ujęcie łańcuchami zamknęli i statek jeden zatopili.

Telegramy.

Wiedeń, 27 kwietnia. Wiener Abendpost w cała zbrojenia, które Włochy podejmują i dodaje: Prawe wiadomości te są zadziwiająco, potwierdzają one jednakże doniesienia, które rząd był odebrał i są w wprowadzonym orzeczeniem generała Lamarmory, Włochy w razie wojny Austrii z Prusami na Austrię rzą. Gabinet wiedeński nie mógł zostać bojętnym w ubrojenia. Chociaż niebezpieczna trzyma się zasady utrzymania pokoju, zgadzając się z honorem Austrii, chociaż z zoru chce uniknąć zaczepnego występowania przeciw wchom, nie może jednakże kraju bez obrony zostawić w zagrażającej wojny, którą bez prawnych podstaw, sa

warsztacie, tylko się jeszcze, jak kaźdą razą, panienki drożą, a panowie od książki uciekają. Wspomniałszy o klęsce jeryzkiej powinny być ci, skutkiem asocjacyi idei, opowiedzieć o inauguracyi nowego budynku, a raczej pałacu Szkoły Realnej; bo się odbyła w wigilię pożaru, ale mnie już moi koleździ uprzedzili. Nie będę ci więc powtarzał rzeczy, o których wiesz z Dziennika, pozwolę sobie tylko tę uwagę, że ucieszyłem się szczerze, widząc wśród nader licznych zgromadzenia słuchaczy wielką liczbę Polaków, sądzę bowiem, żeśmy nie powinni, przy wszelkich urzędowych i nieurzędowych obchodach i manifestacjach, tyczących się naszego Księstwa lub miasta, kryć się po kątach z niewczesnym dęśaniem, lecz występować licznie i czynnie, aby wszędzie i zawsze było widać, że jeszcze tu jesteśmy, że żyjemy i żyć chcemy; powinniśmy dbać o to, aby o nas i o pracach naszych niezapomniano i nieuwzględniano kraju jako tabula rasa, na której pisać i rysować można co przejdzie przez głowę. Dla tego też i ów upowodowany toast polski, na obiedzie inauguracyjnym przez pana Cegielskiego wniesiony, był nie tylko stosownym ale nawet koniecznym i jak najlepsze zrobił wrażenie na niezawziętych i słusnie myślących Niemcach. Ja na owym obiedzie nie byłem, bo ojcowie miasta zapomnieli rozesłać biletów inwitycyjnych na Zawady, a proprio motu trudno było się wybrać, bo najdroższy kuzynek, jak zazwyczaj, procentu półrocznego do dziś dnia nie przysłał, choć pożyczając kłaj się na wszystkie Bogi, że płacić go będzie jak kasa rządowa; ale mi jeden z znajomych, który odbywał tę obywatelsko-polityczno-pedagogiczno-gastronomiczną kampanię opowiadał kilka ciekawych o niej szczegółów. Szkoda, że o najważniejszym, o którym dałoby się nie jedno mądre słówko wystylizować, nie omni nie napiszę, bo to już jakiś łacinnik powiedział; n o u o n i a p o s s u m t a m n e s, lecz z pomniejszych nadmienię ci, że ów znajomy, jakkolwiek nie mógł śpiewać pieśni: Heil dir im Siegerkranz, którą pan prezes naczelną zaintonował, ponieważ nieborak jeszcze staręj daty nie umie języka Göthych i Schillerów, zabawił się jednak dobrze, bo się nagadał do woli po polsku ze sąsiadami w lewo i ze sąsiadami w prawo. Zdziwiony był jak dobrze ci panowie, którzy przeciw wszystkim byli germańskimi albo żydowskiej procedury, język nasz rozumieją i jak chętnie nim mówią, byle kto do nich zagadał; ale ta przyjemność rzadko ich spotyka. Zrobiłem sam to doświadczenie, Pafnuku, i nie uwierzyłbyś ile tu Niemców i Żydów umie i mówi po polsku, choć im tego z twarzy nie widać. Spróbuj tylko i przemów do nich; drożą się zwykle z początku, czasem i kwazją, koniec końcem jednak odpowiedzą i częstokroć trafnie słowami i wybora wymową. Ale my jesteśmy tak względny, ludzkiem i uprzejmy narodem, że będąc zwłaszcza tutaj

u siebie, nie chcemy tym panom, zapewne jako gościom, sprawić najmniejszej niedogodności i staramy się zadowolnić ich kulturę, a w kaźdym spotkaniu się z nimi zrękać się z góry barbarzyńskiego języka, podobnie jak protokółów polskich w sądzie, silimy się na germańską lingwę. Wszakże grzeszność posuwamy do tej bezwzględnej galanteryi, iż stosujemy się do wygody faktorów, kupczyków, handlerzy itd. i zamiast trudzić im uszy niepotrzebnym polonizmem poddajemy się ich językowej wyższości. Znam nawet takich kilku panów, którzy, rozkoszując w tonach mowy niemieckiej, pieszczą się miłośnie z dyfongami ö, ü, eu, także im elegancji i dźwięku w modulowaniu owych głosów podniebiennie-wargowych śmiało pozazdrościćby mogli, wraz z kładeraczowskim Zwikauerem, panienki żydowskie spacerujące w sobotę po alei i rynku teatralnym! Wierz mi, Pafnuku, nie u nas tańszego jak ów język Kochanowskich, Śniadeckich, Mickiewiczów; pozbawiany go Francuzom, pozbawiamy Niemcom, pozbawiamy Żydom bez targu i z ochotą, a nasze pięknie wychowane damy wstydzą go się nawet przed Panem Bogiem, modlą się na ołtarzykach francuskich. Gdyby pan Aleksander Kraushar był poszedł za ich przykładem, nie byłby mógł tak poprawną i ozdobną polszczyzną napisać swej Historii Żydów w Polsce, której drugi tom, obejmujący okres jagielloński, wyszedł niedawno w Warszawie. Tom pierwszy, który zawiera okres piastowski, już przeszłego roku się pojawił. To dzieło zasługuje ze wszelkich miar na uwagę i na pochwałę. tak co do treści, jak co do formy; nie jest ono wprawdzie wyczerpującem, bo właściwość przedmiotu wymagałaby studiów archiwalnych, jeśli nie we wszystkich, to przynajmniej w głównych synagogach i miastach rozległego kraju, których jedna osoba przedsięwzięcia i przeprowadzić nie zdoła; ale pan Kraushar zebrał jednak, osobliwie z księzek drukowanych, bardzo bogaty i miejscami nader zajmujący materiał, na którym i Żydzi i Polacy z wielką korzyścią zastanawiać się mogą, uporządkował go należycie i objaśnił rozsądnie, wykonywając, miejscami bardzo trafnie, związek zachodzący między zwrotami i dźwiękami dzieł polskich, a położeniem i usposobieniem Żydów w naszym kraju. Przedewszystkiem zdać trzeba bezstronność, z jaką autor wykazuje ule i dobre po obydwóch stronach i ocenia ducha czasu w rozmaitych wypadkach, oraz zupełną sprawiedliwość, którą oddaje narodowi polskiemu i rządowi polskiemu, porównując ich postępowanie ze Żydami z postępowaniem innych narodów i rządów. Życzyłby należało, żeby ci Żydzi poznawszy, którzy jeszcze umieją po polsku, przeczytali sobie tę ważną pracę swego współwyznawcy, a niejedni z nich ostygłoby może w swych nieprzyjaznych dla nas uczuciach. — Nim opuszczę brzozi Jordana, muszę ci jeszcze, Pafnuku, powiedzieć nie o Ży-

dach, lecz o Żydzie, obrazku współczesnym, skreślonym przez B. Bolesławitę, którego dwa tomy już J. K. Zupański wydrukował; trzeci lada dzień wyjdzie. Powieść ta, jedna z najbarczyj zajmujących i najlepiej napisanych z całego szeregu owych obrazów w społeczeństwach, któreimi genialny autor literaturę naszą obdarzył, daje nam ciekawy pogląd na moralne, umysłowe i polityczne usposobienie teraźniejszych polskich Żydów, szczegółnie na towarzystwo najbiedniejszych Żydów warszawskich i zachowanie się jego w czasie ostatniego powstania. Komu Warszawa nie obca, ten będzie mógł poznać nie jeden portret wyborne oddany. Głównym bohaterem powieści jest Żyd, idealista pod względem religijnym, patriota polski pod względem politycznym, który powziął myśl przeprowadzenia moralno-religijnej reformy swoich współwierzów, wszakże na podstawie ściśle żydowskiej, oraz zespolenia ich co do narodowości z krajem, w którym się urodzili, przemienienia, krótko mówiąc, zniemczonych lub zubożniałych i librytynizm zdemoralizowanych Żydów na szczerzych Polaków odrodzonego moższewego wyznania. Nie potrzebuję ci polecać tej powieści, bo sam podpis autora dostatecznym jest poleceniem, powiem tylko, że dzięki niwskretnemu introligatorowi przeczytałem już dwa pierwsze tomy i z upragnieniem czekam na trzeci. — Tom pierwszy dzieł Szekspira w przekładzie St. K o z m i a n a za zapewne odebrałeś; posłałem ci go przez rękę z przeszłym moim listem przez pana Zamorskiego; gdy go przeczytasz zgodzisz się ze mną, że nie będziemy mieli powodu do zazdrośczenia Niemcom Schlegla i Tiecka, jeśli publiczność polska wesprze usiłowania wydawcy i umozebni mu ogłoszenie tomów następnych, bo jak pierwsze trzy sztuki dowodzą, tłumaczenie polskie pod kaźdym względem tyje wysławianemu niemieckiemu wyrównywa. — Jeśli zbierasz materiały do dzieł ostatniego powstania, to przeczytaj sobie dziełko niemieckie, które wyszło niedawno temu w języku niemieckim pod tytułem: Die Kriegerführung der Polen im Jahre 1863, napisane przez sztabowego podpułkownika w wojsku szwajcarskim, Franciszka v. Erlach, który sam miał czynny udział w owym powstaniu. Co w Polsce widział i słyszał ważniejszego pod względem sztuki wojskowej, spisał w wymienionem dziełku z polecenia rządu szwajcarskiego i z jego upoważnieniem drukiem ogłosił. Rozbiera szczegółowo organizacyę oddziałów partyzanckich, ich sposób wojowania, ich uzbrojenie i środki pomocnicze, podaje niektóre wiadomości, lecz powierzchowne tylko i ogólnikowe, o rządzie narodowym i głównych dowódcach wojskowych, a wreszcie opisuje dokładnie pochodny i potyczki partyi Krysińskiego, Ruckiego i Jankowskiego, u których sam przez czas niejaki przebywał. Pisemko to, odznaczające się bardzo przychylnymi dla sprawy polskiej hećciami, zawiera pod

względem wojskowym niejedną trafną uwagę i daje ci dobre wyobrażenie o tém, czém były partye, co i robiły. — Ale teraz, Pafnusi, cedant arma togę jak mówi ojciec Cicero, a raczej cedant cothurni bo zwiastuje ci nader miłą wiadomość, (z której nieszcześciem dla odległości korzystać pewnie nie będziesz) że teatr krakowski uzyskał pozwolenie przyjazdu do znania i dawania tutaj przez czas niejaką przedstawień polskich. Moi koleździ z pierwszego piętra nieomieszkać może wywozić ztąd ważnych wniosków politycznych, utrzymywać w takim zdarzeniu niemyślnych skazówek, że wamy mieć do poehw i że Dunaj ze Spreą uściśkają nawzajem; ja zaś, nie siląc się na wielkie pomysły, trzę na rzecz z samolubno-prywatnego stanowiska i mogę się dość nacieszyć z tego, że i ójdz znów na tektory, jak mówi panna Andzia, p as y a m i l u b i e. Od s d m i u c z y g o s i u n i a t, to jest od ostatniej bytności na Pfeifera, nie przestąpiłem progę świątyni Thalii, z w jątkiem owych kilku przedstawień amatorskich; nie ma żałam bowiem do biegłych dyplomatów i nie potrafił doprowadzić do skutku szczęśliwych pertraktacyi miedsupnieniem narodowem, a hećcya zabawy, na zasadzie smopolitycznej natury sztuk pięknych. Wszakże pod względem poszedłem za przykładem naszych współmieszkańców niemieckiego rodu, których żadne widowisko, słuchowisko polskie nie znęci. Przekonany jestem, Pafnusi, że cała owa dobrana publiczność, która tak go wie tej zimy holdowała niemiecko-włoskim duetom, oke się nie mniej chętną dla artystów polskich, zwłaszcza jak ci z pewnością zaręczyć mogą, teraźniejsze krakoskie towarzystwo, pod kierownictwem panów Skoru i K o z m i a n a, zrównało się z warszawskimi i liczy kilniepospółtych talentów. Powiem ci też w zaufaniu, iż dziełem Kasperkowi, żeby sobie kupił dobrą lornetkę, la jeune première jest perelką, na którą warto trzeć przez szkło powiększające. Ale o tém potem konkluzya teraz bruknowa nowinkę poznańską. Przewczoraj, przechadzając koło miejskiego lazaretu ujrza wielki tłum ludu gapiącego się na drzwi. Stałem i gęłom się także, lecz nie widząc nic szczególnego, spytałem będącego babki, co się stało? „O nie panie, odręczyście poznańskim stylem, to tam jeden jednę z z b o b o m i a ł a d w o c h.“ Ztąd oczywiście dla pćci pięknej r a ł się wywozdy, jakby powiedział wielkopomy B b i c k i:

nie przybieraj drugiego, jeśli już masz jednego!
P. S. Przepraszając za spóźnioną przesyłkę tegostu, ścisłkam cę.
Wojtuś.
Na Zawadach, 23 kwietnia.

wolne Włochy chcą rozpocząć. Austrii nikt posiadłości we Włoszech nie gwarantował i nikt posiadłościom tym nie zagwarantował, dla tego też w obronie ich samą sobie jest pozostawiona. O tyle więcej myśleć musi o obronie swych granic, że trzeba strzedz rozległych krajów nadbrzeżnych, w których komunikacja mocno jest utrudniona. Austriackie zbrojenia tylko obronę tych krajów mają na celu i po za granice te nie wyjdą. Rząd włoski niegodnie nadużywa opinii publicznej głosząc, że przez Austrię jest zagrożony i zbroić się musi. Zawsze Austria stanowczo twierdziła, że Włochy zaczepić nie myśli, i dała najlepszy dowód, że żyćy sobie utrzymania spokoju w ostatnim sporze z Prusami. Austria może się odwołać na niezaczepny system swęj polityki, na charakter czysto odporny wojskowych swęjch zbrojeń. Od niedzielnika odzyskują się dzienniki włoskie w sposób naigrawający i wyzwajający; rząd tamtejszy przyjął do swego programu zadanie odzyskania Wenecyi, każde stronnictwo tamtejsze dąży do tego, aby Austrię zaczepić, i może tylko dla tego dotychczas to się nie stało, że rząd niepewny wypadku wojny. Jeżeli Włochy bez powodu, bez pozornej napaдки prowokacyi ze strony Austrii nagle się zbroją, nie może Austria, ani cały świat wątpić, do czego one zmierzają. Austria jednakże zawsze będzie gotową do obrony i do działań odpornych.

Abendpost twierdzi wreszcie, że rządowi włoskiemu nawet własny kraj nie wierzy, jakoby się zbroił w skutek zagrożających kroków Austrii.

Monachium, 27 kwietnia. Wczoraj odesłano austriacką odpowiedź na depeszę pruską z dnia 21 t. m. Austria oświadcza w niej, że w obec Prus pierwsza pocinie demobilizować, wszelako zmuszając ją zbrojenia Włoch do kroków, mających na celu obronę krajów nadmorskich.

Petersburg, 27 kwietnia. Urząd cesarskiego ministra oświaty Gołowina zajął prokuratora generalnego św. synodu hr. Tolstoj. Journal de St. Petersburg opisuje stan stosunków w Jassach przed rokiem dnia 15 kwietnia i twierdzi, iż zewnętrzny nacisk pobudził lud moldawski do tego kroku.

Florencia, 26 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu oświadczył minister skarbu p. Scialoja, że podług jego zdania nie można przyjąć wniosku komisji finansów, tycającego się przedłużenia prowizorycznego budżetu na 2 miesiące, lecz go należy na 3 miesiące przedłużyć. Guersoni i Bertani dowodzili, że wniosek komisji jest oznaką niedowierzania rządowi. Przy głosowaniu przedpadł wniosek, aby budżet przedłużyć na 3 miesiące, wniosek zaś komisji przeszedł 168 głosami przeciwko 72 głosom.

Podczas posiedzenia zapytał się Guerazzi, czy Włochom wojna zagraża, na co generał Lamarmora odrzekł, że w razie tym nie widziano go na ławkach ministrów, lecz na innym miejscu.

Lwów, 25 kwietnia. Przy rozprawach nad kwestyją językową przyjął sejm wnioski wydziału krajowego z poprawką hr. Goluchowskiego, ażeby trzeci odczyt prawa odbywał się także w ruskim języku. Poprawkę Goluchowskiego, ażeby przy ogłoszeniu prawa także ruskim tekstem był autentycznym, odrzucono. Przy rozprawach w sprawie katarskiej gani Borkowski rząd, żąda zmniejszenia podatków o połowę; wniosek jego, ażeby wystosować do cesarza petycyę o odpowiedniejszy rozkład podatków, przyjęto. (Telegram Dzien. Pozn.)

Paryż, 27 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu ciała prawodawczego zapowiedział p. Olivier, iż przy rozprawach nad prawem kontyngensu wojskowego zamierza mówić o ogólnej sytuacji Europy, zapytuje przeto, czy rząd pozwoli postawić sobie pewne pytania. Minister Rouher odpowiedział, że zasługę instrukcyi w tej mierze i na dniu 4 maja odpowiedź udzieli.

Paryż, 28 kwietnia. Constitutionnel w artykule podpisanym przez p. Boniface oświadcza: niebezpieczeństwo wojny pomiędzy Austrią i Prusami zdaje się być usuniętem; Austria powinna by rozbroić się w Wenecyi. Niemasz prawdopodobieństwa, iżby Włochy same Austrię zaczepiły. Włochy nie zbroją się, i dla tego przypuszczają należy, że Austria niebawem do wojskowego status quo we Włoszech i w Niemczech powróci. — Dziś o wpół do czwartę rano przyjęto w izbie niższej angielskiego parlamentu bill reformy przy drugim odczytę 318 przeciw 313 głosom.

Wiedeń, 27 kwietnia. Neucs Fremdenblatt donosi: Wczoraj udzielił książę Grammont hr. Mensdorffowi pokojowych oświadczeń ze strony Włoch. Hr. Mensdorff oświadczył, że Austria daleką jest od wojny zaczepnej. Skoro Włochy dowiodą urzędowe pokojowych zamiarów, postawi Austria swoją swą znow na stopie pokojowej. — Wczoraj wysłano zjazd depeszę do Berlina z doniesieniem, że zbrojenia już rozpoczęto.

Lwów, 28 kwietnia. W tej chwili zamknięto sejm po uroczystym nabożeństwie o godzinie drugiej. Książę Marszałek dziękuje gromadzeniu za wytrwałość i pokrocie wyłączenia prace sejm. Kónczy okrzykiem na cześć cesarza. Namiestnik baron Faumgarten w języku niemieckim przemawia chwalejąc sejm i składając w imieniu rządu marszałkowi dzięk. W imieniu sejm u dziękuje księciu Sapię biskup Monasterski. (Telegramy Dz. Poz.)

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 28 kwietnia. Najprzewielebniejszy Arcyopaterz oddał wczoraj w towarzystwie swego kapłana Jks. Mańdzkiego w godzinach popołudniowych wizyty członkom tutej-

szęj prześwietnej kapituły. Nad wieczorem widziano generała komendującego p. von Steinmetz jadącego przez Chwałszewo ku pałacowi ks. Arcybiskupa.

Od dnia wczorajszego wyjdzie znow tutejszy prześwietny konsystorz rozporządzenia swoje itd. pod nazwą konsystorza generalnego arcybiskupiego.

Jak nam opowiadano, daje p. Horn, król. prezes naczelny W. Ks. Poznański, w tych dniach wielki obiad powitalny dla Jks. Arcybiskupa.

Wczoraj ułowo ono z więzienia p. dra Waldsteina, redaktora Ostred. Ztg, który przez kwartał odsiadywał karę za rozmaite przestępstwa prasowe.

Na rzecz dołkniełych kłeska głodową w Galicyi złożyli: ks. Grabski składka zbrana w czasie wieczory poze-gnanej dra Wachtla 15 tal. 5 gr. A. M. z pod Robakowa 3 tal. ks. Echaust z parafii weneckiej 3 tal. 5 gr. Ogółem z dawniejszemi 220 tal. 5 gr. 7 fen.

Na rzecz pogorzałych w Żerzycach złożyli w redakcyi: Pani Emilia hr. Skórzewska z M. Jezior 15 tal. p. Anasztazy Radoński 5 tal. K. Biskupski 3 tal., ks. Dziubek z parafii kępińskiej 7 tal. 20 sgr. W. R. 1 tal. Ogółem z dawniejszemi 389 tal. 20 sgr.

Na rzecz pogorzałych w Kurniku złożyli pani Emilia hr. Skórzewska 10 tal. pp. H. Trampczyński 2 tal. K. Biskupski 3 tal. Ogółem z dawniejszemi 23 tal. 15 sgr.

Na rzecz pogorzałych w Żerzycach złożono na ręce ks. proboszcza Bażyńskiego. Ostatnia ilość wynosiła 600 tal. 27 sgr. 11 fen i 5 rubli. 76 ks. dziekan D. 3 tal. 77. Nieznajoma z pod Czarnkowa 1 tal., 78. uczniowie tutejszej szkoły miejskiej żydowskiej 1 tal. 24 sgr. 6 fen. 79. składka w kościele ś. Antoniego 16 tal. 3 sgr. 6 fen. 80. mieszkańcy wsi Galowa pod Szamotulami 2 tal. 14 sgr. 81. N. N. 5 tal. 82. dzieci szkolne w Żerkowie 1 tal. 17 sgr. 2 fen. 83. Magnier 1 tal. 84. Wiktor Moritz 5 tal. 85. Powelska, właścicielka dóbr Woinowo 20 tal. 86. N. N. z Srebrnejgóry 2 tal. 87. Malolepszy Roch 4 tal. 88. P. Falkenfeld 4 tal. 89. 2 tal. 13 sgr. 6 fen. 90. Składki w kościołach ś. Wojciecha, ś. Marcina, Metropolitalnym zbrane i datki od kilku osób „na odbudowanie” 317 tal. 10 sgr. 4 fen. i w zlocie i imperyal 91. Kocimiński Antoni właściciel domozek 3 tal. 92. ks. Siniński w Czradu kościelnym 15 sgr. 93. Breza w Zborowie 1 tal. 94. Jesionek, dzierżawca w Czradu kościelnym 15 sgr. 95. Wittger w Gaju 15 sgr. 96. Schwartz w Rumianku 15 sgr. Ogółem 993 tal. 19 sgr. 11 fen. tudzież 5 rubli papierowych i 1 imperyal w zlocie.

Ks. Bażyński. W zeszyli piątek 21 m. zbmano się liczne grono przyjaciół stenografii według systemu Stolzego, u pana Lamberta, w celu ukonstytuowania się w towarzystwo stenograficzne. Po miedzy więcej pógodzinem debatowania, postanowiono obrac komitet tymczasowy, któryby się zajął ułożeniem statutów i ukonstytuowaniem towarzystwa. Do komitetu zostali przez akklamacyę obrani panowie: Wanslow, Golde, Kamiński, Graeter, Radtke, Lehmann, Hirsch, Knispel i Wicherkevicz.

Komitet ten zreformował na posiedzeniu 24 m. statuta tegoż towarzystwa z r. 1857. przyjąwszy ulepszenia, jakie statuta towarzystwa stenograficznego gnieźnińskiego i leszczyńskiego nasuwały. Nakoniec postanowił komitet pozostawać w związku z towarzystwem stenograficznym w Berlinie, które już od r. 1844 istnieje. Przyszłe walne posiedzenie ma się odbyć 1 maja.

Zdaje się zbyteczną nadmienić, iż system Stolzego lepszym jest od systemu Gabelsbürgera, czego i to dowodzi, że system ten uczy na uniwersytecie berlińskim i używają przy stenograficznych sprawozdaniach w izbie poselskiej w Berlinie. W krótkim czasie system ten w całych niemal Niemczech i w Szwajcaryi zaprowadzonym został i liczne towarzystwa według systemu tego założono. Głównymi zaletami jego są: niezwykła prostota i gruntowność; dla tego też o wiele łatwiej i prędzej wyuczyć go się można, niż system Gabelsbürgera.

Tyle na dzisiaj; przy sposobności może obszerniejszych sprawozdań czytelnikom Dziennika udzielić.

Ostatnie liście przymrozki nocne zaskoczyły nie tylko kwiecień drzew, lecz znaczne także zraziły szkody w oziminach; gdzie miejscami wielkie obszary leżą, jakby zwrzone. I rzepie po większej części zupełnie wyniszczone zostały.

Dla uzupełnienia podanej przez nas wiadomości o Strzeszynie nadmieniamy tu jeszcze, iż obecny właściciel pan Kenemann, ofiarował śp. Arcybiskupowi Przyłuskiemu za zrzeczenie się dożywocia, które mu prawnie służyło, 12,000 tal. czy nawet więcej. Ponieważ zaś dożywocie żądał 16, czy 18,000 tal., przeto układy o załatwieniu sprawy dożywocia rozchwały się. Tymczasem rok nie mija, dożywotnik umiera niespodzianie, a p. Kenemann nie doznaje z tej już przynajmniej strony żadnej przeszkody co do prawa posiadania Strzeszyna. Zjadł to powszechnie tu u nas mówiono, iż ze spadku po śp. ks. arcybiskupie pozostałego najwięcej dostało się p. Kenemannowi.

Pospieszamy donieść czytelnikom naszym pocieszającą wiadomość, że Jan Lewinowski, o którego smutnym samobójczym zgonie niedawno donosiliśmy, jest tylko imieniem znanego nam Jana Lewinowskiego, autora ogłoszonych przez nas „Pamiętników rekruta”, od którego świeżo odebraliśmy zawiadomienie o pomylce, jaka wynika z tożsamości imienia i nazwiska.

Z Ponleca, 24 kwietnia. Piszą do Posen. Ztg: Magistrat tutejszy i zgromadzenie reprezentantów postanowił jednomyślnie udzielić p. naczelnemu prezesowi Hornowi prawo honorowe obywatelstwa i to za okazaną dotąd tutejszemu obywatelstwu wyślosta żyćliwość i w wdzięcznym uznaniu wielkich dobrodziejstw, jakie miastu wywodził. Dyplom odojny wręczyła deputacya panu prezesowi naczelnemu na dniu 13 kwietnia rb.

Z Baku, 22 kwietnia donoszą: Wczoraj po południu odprawiał kowalczyk Wojciech Sroczyński podróż do Dusznik do Baku, kiedy nagle przy folwarku Zalesie zaskoczyło mu drogę dwóch nieznanych ludzi, którzy zawiązywawszy mu usta, zawlekli go do boru, gdzie mu odebrali poć stoniny, chustkę i tabakierkę z nowego srebra. Zresztą trzymali go u siebie aż do dnia dzisiejszego, gdzie go z 3 godzinie po południu puścili; poczem złoćczyńcy udali się w głąb boru w kierunku ku Radzyniowi.

Wspaniole pogoń wsi Łuszkowic w powiecie kościańskim, którą właściciel jej obecny Przybecki przed dwoma laty kupił za 22,000 tal., sprzedał tenże niejakiemu Baehnisowi w Szląsku za 18,000 tal. Folwark ten ma około 550 mórg obszaru.

W Prochach w Kościańskim spalili się znowu miejscowy budynek szkolny.

Nekrologia. W ostatnich dniach zmarli: Filip Dański, oficer z roku 1863 w Lwowie w Poznańskim. Ks. Leopold Ga w recki, dziekan i poseł na sejm berliński w Rogoznie. Adam Federowicz, podpułkownik i komendant inwalidów w Warszawie. Anna z Witwickich Oledzka, siostra poety Stefana Witwickiego w Warszawie; Tadeusz Zieliński, obywatel ziemski w Królestwie Polskim, Alf Wrześniowski, wyższy oficer politycyi rosyjski w Warszawie. Władysław Oleszczyński, słynny rzeźbiarz w Rzymie.

Skoki, 27 kwietnia. Dnia wczorajszego tj. 26 m. b. o godzinie 2 po pół nocy wszczął się — niezawodnie zbrodniczą podłożony ręką — pożar w Roszkowie, własności p. Dziembowskiego, i zniszczył całkiem stajnię, obórę i stodołę obszerną. Konie zdłozano wytrawość, ale natomiast wszystkie woły i kilka krów padły ofiarą okrutnego żywiołu. Praca w roli powstrzymana, pasza w znacznej części spalona i budynek w perzynę zamienione, zbytek niszczone, dotkliwy dla właściciela są stratą. Dodac mi należy na pochwałę ludu miejscowego, iż wielu

po południu o godz. 5. Nad majątkiem kupca i faktora Salomona Feltenberga w Poznaniu utworzono konkurs kupiecki a dzień wstępnymu zapłaty ustanowiono na dzień 7 października r. b. Tymczasem administratorem masy ustanowiono został komisarz aukcyjny L. Mandler w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie na dzień 23 kwietnia r. b. przed południem, o godzinie 12, przed ko. isarzem Radcą sądu powiatowego Gabelerem w lokalu sądowym wyznaczonym oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratorka lub ustanowienia innego tymczasowego zarządcy oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek w schowaniu mają, lub który mu nie wydał lub wypłacił, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 30 kwiet. 1866 włącznie sądowni lub zarządcy masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swęj praw, tam dotąd do masy konkur. owej oddali. Zastawny lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znanających tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretenzycje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia 2 maja r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządczych [1956]

Przed komisarzem Radcą sądu powiatowego Gabelerem w lokalu sądowym wyznaczonym oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratorka lub ustanowienia innego tymczasowego zarządcy oddali. Wszyscy, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu nie wydał lub wypłacił, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 30 kwiet. 1866 włącznie sądowni lub zarządcy masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swęj praw, tam dotąd do masy konkur. owej oddali. Zastawny lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znanających tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretenzycje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia 2 maja r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządczych [1956]

Przybył do Poznania dnia 28 kwietnia. BAZAR: Hr. Kwileki z Dobrojewy, hr. Kwilecki z Oporowa, Wesiński z Żeruk, Skoraszewski z Turka. POD CZARNYM ORZEŁEM. Buchowski z Pomarzanek, pan Radowska z Bieganowa, dr Jordan z Boku. STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Czapski z Bukowa, hr.

kursowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia 2 maja r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządczych [1956]

Przed komisarzem Radcą sądu powiatowego Gabelerem w lokalu sądowym wyznaczonym oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratorka lub ustanowienia innego tymczasowego zarządcy oddali. Wszyscy, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu nie wydał lub wypłacił, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 30 kwiet. 1866 włącznie sądowni lub zarządcy masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swęj praw, tam dotąd do masy konkur. owej oddali. Zastawny lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znanających tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretenzycje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia 2 maja r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządczych [1956]

Przed komisarzem Radcą sądu powiatowego Gabelerem w lokalu sądowym wyznaczonym oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratorka lub ustanowienia innego tymczasowego zarządcy oddali. Wszyscy, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu nie wydał lub wypłacił, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 30 kwiet. 1866 włącznie sądowni lub zarządcy masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swęj praw, tam dotąd do masy konkur. owej oddali. Zastawny lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znanających tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretenzycje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia 2 maja r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządczych [1956]

Przed komisarzem Radcą sądu powiatowego Gabelerem w lokalu sądowym wyznaczonym oświadczenia i propozycje swoje względem utrzymania tego administratorka lub ustanowienia innego tymczasowego zarządcy oddali. Wszyscy, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzech, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu nie wydał lub wypłacił, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 30 kwiet. 1866 włącznie sądowni lub zarządcy masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swęj praw, tam dotąd do masy konkur. owej oddali. Zastawny lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znanających tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretenzycje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należycie swoje, bądź też takowe już są wykarzone lub nie, z prawem żądane pierwszeństwa do dnia 2 maja r. b. włącznie u nas pisemnie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianego zameldowania, również stosownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządczych [1956]

zapomniałszy o swojej chudobie, która także z dymem poszła, ratowało dworskie budynki, ile im si starczyło. Dnia 25 m. b. zastrzelił się tutaj jakiś Gustaw Fryderyk Laube, podobno kupczyk z Berlina, młodzieniec 27letni, jak głosz dla tego, iż matka kochanki jego, żydówka, nie chciała zezwolić na zamęcie córki swej z nim, jako chrześcianinem.

Gniezno, 25 kwietnia. W lokalu tutejszego koła Towarzyskiego zgnaliśmy wczoraj p. doktora Wachtla, który po długiej 10 letniej praktyce lekarskiej w naszym mieście przeniósł się na mieszkanie do Berlina. Pożegnanie było skromne a serdeczne. Mimo że żadnego nie było w tym celu ogłoszenia w pismach publicznych, a i wielu żałować będzie, że o tem pożegnaniu nie wiedzeli, zebrało się około 50 rodaków z miasta i okolicy, aby szanowanemu i kochanemu doktorowi jeszcze raz uściśnić rękę i wyurnyzić szczere życzenie, aby mu się dobrze wiodło wszędzie i zawsze. Jeżeli kto, to pan dr. Wachtel ze wszech miar zasłużył sobie, aby go nazwać szanownym i kochanym. Niezmordowany w pracy, gorliwy w wypełnianiu trudnych obowiązków stanu swego, skromny mimo głębokiej nauki, uprzejmy w pozyciu towarzyskim, poświęcający się dla każdego, który cierpi, nie oglądając się na wzdzięczność, ani patrząc na zawzięć, p. dr. Wachtel miał u każdego, który go znał, zjednać sobie głęboki szacunek i miłość prawdziwą. To też szczerze nam żał, że nie możemy opisać, jakie powody go do tego skłaniały, zwłaszcza, że się urodził na naszej ziemi, nam w to nie wchodząc; sądzę jednak, że słuszność miał jeden z obywateli, ziany u nas z nauki, wymowy i bystrości swęjch spostrzeżeń, który przy wspólnej wieczery przepyszną mową pożegnał opuszczającego nas doktora. My często nie umiemy przywiązać do siebie ludzi wyższych, którzy między nami pracują, a samolubstwem zamykamy się przed bogim wpływem, jakby inni na nas wywierac mogli. Niech jednak powodem opuszczenia nas będzie co chce, my szczerzy wyrozumiamy, że pa doktor Wachtla pomiędzy sobą mieć nie będziemy, chociaż z innej strony poczesa nas jego przyrzeczenie, że kiedyś wróci na ziemię rodzinną. Tymczasem prosimy go, aby nas zachował w pamięci i z całego serca życzyliśmy mu jak najlepszego powodzenia.

Złowieszcze p ootowo. W roku 1867 przypada Wielkanoc na dzień 8. Marka, Zielone święta na 8. Antoniego, Boże cięsto na 8. Jana. O roku takim powiada wiersz laćński: Quando Marcus alleluabit, Antonius spiritum invocabit, Johannes conabit, Totus mundus rae clamabit.

Gdy Marek będzie śpiewał alleluja, Antoni przyzywał Duchą 8, Jan wyczerzał c, ty świat będzie biadał. Sentencya ta już raz się sprawdziła w r. 1848. O przyszłym roku istnieją zresztą inne prorocтва, które również że mu wróżą. Jakaś jaśnowidząca w Marsylii wyrzekła: Widzę ogromną żerzę północną, która jest zwastunką krwawego roku. Król jedge wraz z państwem swoim zginie, czterech monarchów podzieli kraj jego, przy podziale tym sami się poważnią i wywiezie się pociżona wojna. Początki jej sięgają roku 1849 i 1850, a potrwą lat 40. Wielkie ludy stopniują na setną częśćkę, wiele okolic Niemiec i Francyi zmienia się w pustynię, cale domy będą sprzedawane za jednego franka; lecz to wszystko stanie się dopiero w roku 1868. Jakies inne proroctwo w amerykańskim Spirits-Almanac opiewa, że w r. 1868 dokonany będzie podział i rozbiór Austrii.

Wiadomości literackie. Wyszedł z druku numer 17 Ziemiańska i zawiera: O potrzebie urządzania straży ogniowej po wsiach i projekt do statutów dla straży ogniowej po wsiach H. Szczawiński. O składzie paszy dla bydła. W. Kamiński. — Jeszcze nieco o uprawie lnu i konopi. — Ogrodzenia z drzew jabłkowych. — Najstosowniejsze paszenie bydła. W. A. W. Towarzystwa rolnicze: Doniesienie dyrekcyi Towarzystwa roln. poznańskiego-szamotulskiego. Rozmaitości: Wystawa wiedeńska rolniczo-przemysłowa. Towarzystwo sadownictwa i ogrodnictwa we Lwowie

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 123 król. loteryi klas. pada 1 główna wygrana 5000 tal. na nr 20,950 3 wygrane po 2000 tal. na nr 8064 20,487 i 67,605 33 wygrane po 1000 tal. na nr 1996 2689 3436 8305 10,348 10,622 11,633 18,811 14,113 17,888 22,768 28,484 30,587 41,271 43,195 44,419 45,494 50,114 60,167 61,483 67,219 68,040 71,046 73,683 77,790 79,593 81,252 82,295 83,540 88,774 89,044 91,267 i 94,055 54 wygrane po 500 tal. na nr 2165 2691 2789 3833 5222 5288 5511 6,664 10,780 11,452 11,521 11,681 12,298 16,159 19,475 21,856 21,32 22,478 22,944 23,945 25,388 28,043 29,635 32,661 33,404 35,959 38,708 38,933 39,982 40,045 41,318 42,450 44,227 47,119 47,596 48,759 49,258 52,313 58,410 58,751 60,960 63,976 68,855 70,225 71,211 73,853 73,991 75,382 76,971 79,442 83,554 85,377 90,054 i 91,233 69 wygranych po 200 tal. na nr 478 3917 4086 6027 6114 6850 8523 9,996 12,545 17,579 18,962 19,437 19,785 19,880 22,461 23,141 26,372 28,371 29,687 30,544 30,759 34,964 34,999 38,035 38,556 39,266 39,541 42,346 44,769 45,147 45,725 46,642 51,516 51,768 53,993 55,986 55,531 56,612 56,878 57,224 57,721 58,863 59,989 60,666 62,738 64,814 65,767 66,816 67,340 68,476 69,592 70,068 72,409 72,644 74,163 74,657 75,687 76,897 77,001 77,474 77,859 78,903 82,316 83,226 84,377 88,727 89,761 93,805 i 93,993 Berlin, 27 kwietnia 1866.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 123 król. loteryi klas. pada 1 główna wygrana 5000 tal. na nr 20,950 3 wygrane po 2000 tal. na nr 8064 20,487 i 67,605 33 wygrane po 1000 tal. na nr 1996 2689 3436 8305 10,348 10,622 11,633 18,811 14,113 17,888 22,768 28,484 30,587 41,271 43,195 44,419 45,494 50,114 60,167 61,483 67,219 68,040 71,046 73,683 77,790 79,593 81,252 82,295 83,540 88,774 89,044 91,267 i 94,055 54 wygrane po 500 tal. na nr 2165 2691 2789 3833 5222 5288 5511 6,664 10,780 11,452 11,521 11,681 12,298 16,159 19,475 21,856 21,32 22,478 22,944 23,945 25,388 28,043 29,635 32,661 33,404 35,959 38,708 38,933 39,982 40,045 41,318 42,450 44,227 47,119 47,596 48,759 49,258 52,313 58,410 58,751 60,960 63,976 68,855 70,225 71,211 73,853 73,991 75,382 76,971 79,442 83,554 85,377 90,054 i 91,233 69 wygranych po 200 tal. na nr 478 3917 4086 6027 6114 6850 8523 9,996 12,545 17,579 18,962 19,437 19,785 19,880 22,461 23,141 26,372 28,371 29,687 30,544 30,759 34,964 34,999 38,035 38,556 39,266 39,541 42,346 44,769 45,147 45,725 46,642 51,516 51,768 53,993 55,986 55,531 56,612 56,878 57,224 57,721 58,863 59,989 60,666 62,738 64,814 65,767 66,816 67,340 68,476 69,592 70,068 72,409 72,644 74,163 74,657 75,687 76,897 77,001 77,474 77,859 78,903 82,316 83,226 84,377 88,727 89,761 93,805 i 93,993 Berlin, 27 kwietnia 1866.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 123 król. loteryi klas. pada 1 główna wygrana 5000 tal. na nr 20,950 3 wygrane po 2000 tal. na nr 8064 20,487 i 67,605 33 wygrane po 1000 tal. na nr 1996 2689 3436 8305 10,348 10,622 11,633 18,811 14,113 17,888 22,768 28,484 30,587 41,271 43,195 44,419 45,494 50,114 60,167 61,483 67,219 68,040 71,046 73,683 77,790 79,593 81,252 82,295 83,540 88,774 89,044 91,267 i 94,055 54 wygrane po 500 tal. na nr 2165 2691 2789 3833 5222 5288 5511 6,664 10,780 11,452 11,521 11,681 12,298 16,159 19,475 21,856 21,32 22,478 22,944 23,945 25,388 28,043 29,635 32,661 33,404 35,959 38,708 38,933 39,982 40,045 41,318 42,450 44,227 47,119 47,596 48,759 49,258 52,313 58,410 58,751 60,960 63,976 68,855 70,225 71,211 73,853 73,99

Kiegnia i antykwarja J. Lissnera w Poznaniu sprzedaje poniżej wymienione dobre dzieła po niższych, bardzo niskich cenach.

Kronika malownicza Napoleona Bonaparte. Z 100 ryc. Zam. 3 1/2 tal. za 1 1/2 tal.

Krasinski, Zyg. Poezye 3 tomy. Kompletne wydanie. 2 t. 1. 20 sgr.

Ozaykowski, Wernyhora. 25 sgr.

— Kirdzi. 25 sgr.

— Powieści kozackie i gawędy. 25 sgr.

— Owruczani. 25 sgr.

— Stefan Czarniecki. 25 sgr.

— Hetman Ukrainy. 25 sgr.

— Koszowata i Ukrainki. 25 sgr.

— Dziwne życia Polaków. 25 sgr.

Garozński, St. Poezye. 25 sgr.

Szyller. Dzieła dramatyczne. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal.

Wronieź. Dzieła poetyczne. 3 tomy. 2 tal. Skarga, P., Kazania. 6 tomów. 4 tal.

Skwacl, J., Pisma. Najnowsze kompletne wydanie. 4 tomy, 3 tal. 10 sgr.

Pol. Pieśni Janusza. 3 tomy. 3 tal. 10 sgr.

Miekiewicz Ad. Pisma. 5 tomów. Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal. — Dziady. Z m. 1 tal. 10 sgr. za 20 sgr.

Minasowicz, Twory. 4 tomy. Zam. 8 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Bandtko. Historia drukarstwa w Królestwie Polskim i w W. Ks. Litewskim, 3 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Pol W. Obrazy z życia i podróży. Zam. 1 tal. za 15 sgr.

Witowski. Geologia. Zam. 1 1/2 tal. za 1 tal.

Jaszyński. Dykcjonarz poetów polskich. 2 tomy. 2 tal.

Kosiński. Powiastki i opowiadania żołnierskie. 3 tomy. Zam. 4 1/2 tal. za 1 1/2 tal.

Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Siomski. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta. 1862. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 1 tal.

Linde. Słownik języka polskiego. 6 tomów za 15 tal.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci i drzeworytami. 5 tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.

Maksymilian arcyksiążę austriacki, obrany król polski. 3 tomy. Zam. 2 tal. za 25 sgr.

Budziński. Lechia w IX wieku. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 10 sgr.

Biała kniehl. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.

Kraszewski. Maloparta. Powieść historyczna. 4 tomy. Zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

System Trentowskiego. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

— O Algierji. 2 tomy. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 25 sgr.

Cholowiecki. Pisma pośmiertne. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Hoffmanowa z Tańskich. Święte niewiasty. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Plater. Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Potocki. Rekopisy znaleziony w Saragossie. Roman. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.

Mochnicki. Powstanie narodu polskiego. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Alberttrandy. Panowanie Henryka Walezyjsza i Stefana Batorego. Zam. 2 tal. 15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.

Otwowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. Zam. 2 tal. za 15 sgr.

Grabowski. Skarbniczka naszej archeologii. Zam. 4 1/2 tal. za 1 1/2 tal.

Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tomy. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Kozłowski. Amalia. 2 tomy. Zam. 2 tal. za 20 sgr.

Wierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634—1689. Zam. 1 1/2 tal. za 1 1/2 sgr.

Dyals. Doktor Panteusz w przemianach. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Do matek polskich słów kilka, przez autorkę Pieścionki Babuni. Zam. 1 1/2 tal. za 15 sgr.

Witwicki. Listy z zagranicy. Zam. 24 sgr. za 10 sgr.

Pamiętnik oryginała p. Narc. Olzara. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 25 sgr.

Halm. Sermierz z Rawenny. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Czaykowski. Z Ukrainy list. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.

Bluszo. Poezye p. młodą Polkę. Zam. 1 tal. za 10 sgr.

Nemoewicz. Lejbe i Siora. 2 tomy. Za 25 sgr.

Bartoszewicz. Historia literatury polskiej. 4 tal.

Wszystkie dzieła zupełnie są nowe i kompletne.

(320) **J. Lissner, w Poznaniu.**

Panny na stancy i do nauki **hrawleoczyzny** również roboty żeńskiej do zycia przyjmują przy ul. **Wilhelmskiej No. 16** na drugim piętrze (w druk. Deckera). [2150]

Ubiory futrzane, sukienne i wełniane przyjmują na schowanie **H. Lewek,** [2245] Rynek No. 64 kuśnierz.

Nowe hardzo **ładne pianino** jest tanio na sprzedaż w handlu muzykalnym przy ulicy **Półwiejskiej No. 7** i piętro po lewej stronie. [2388]

Dob a Ziemske różnych obszarów, tak w Księstwie jako i w Królestwie **korgesowem** do nabycia, wskazuje **Maryan Piotrowski,** kupiec w Pleszewie. [2215]

Folwark, wczesto dzierżawy **Uścięcin** p. **Strzałkowem** 256 m. rozległy jest bez pomocy agenta do sprzedania. Getówki potrzeba około 13000 tal. Warunki udzieli **Dom. Kocłanki pod Strzałkowem.** [2129]

6200 tal. na pierwszą hypotekę na wsi szlacheckiej w cenie 50,000 tal. poszukuje się zaraz. Blizsze wiadomości udziela pan aptekarz **Jagielski.** [2107]

Polskie stare monety, oraz **oalkie wykopalska** zakupują się po cenie najwyższej. Blizsze wiadomości powiążać można w Ekspedycji Dziennika. [2248]

Stare okna są na sprzedaż przy ulicy **Wrocławskiej No. 13.** [2251].

Sprzedają gospodarstwa.

Dobre gospodarstwo w dobrej okolicy **które ma 34 morgi** rozległości, i 10 morgi dobrej łąki torfowej natychmiast ma być sprzedane. Ozimina i jarzyny zasiane. Inwentarza nie ma. Cena 2000 tal. Blizsze wiadomości udzieli **Bernhard Bernstein** w S odzie. [2308]

Przy ul. **Kramarskiej No. 16** naprz. budek chlebowych jest od 1 października i piętro 7 pokoi, kuchnia, sklep itd. do wynajęcia.

Tamże na parterze jest **handel z pokojem kuchnią** itd. od św. Michała do wydzierżawienia. [2313]

Trzy pokoje i kuchnia są zaraz do wynajęcia. Dowiedzieć się można w składzie obuwia naprzeciw Hotelu Francuskiego przy ulicy **Wilhelmskiej nr. 18.** [2331]. **St. Dąbrowski.**

Na Nowej ulicy około Bazaru zgubiłem wczoraj o drugiej godzinie w południa, dwa przykrajane **przedki okrycia czarnej aksamitnej.** Znalazca odbierze stosowną nagrodę.

Tomaszewski, [2332]. **krawiec damski,** Nowa ul. nr. 4.

Do odkupienia **losów** na odbudowanie **wieżu** temu **koloskiego** na r. 1866 poleca się

F. A. Wuttke [2243]. przy placu **Sapieżyńskim** nr 6

Licytacja.

Przy sposobności licytacji pozostałości w **wtorek 1 maja** sprzedawane będą także w lokalu aukcyjnym przy ulicy **Magazynowej No. 1.** od 12 godzin **złote lancuszy,** zegarki **ankrowe,** zegarki **duńskie,** pierścionki, **kolczyki, broszki, naramiennice z brylantami,** dobry **fortepian,** dobre **strzelby** do polowania i strzelania do tarczy, przybory do komego jeżdżenia i **siódła,** ręczna **machina do młocenia** Hintzmanna, najwięcej dającym. [2339]

Rychlewski, królewski komisarz aukcyjny.

Bajecznie tanio!

Dwie koperty z przepisem użycia w języku niemieckim i franc. zawierające **6 fotografii czarodziejskich** tylko za 1 złp. poleca [2323]

Józef Jolowicz.

C. Adamski przy ul. **Wrocławskiej nr. 9** poleca **skład** swój **dobrze** zaopatrzony w **rekwizyty** wszelkiego gatunku, **spodnie i kaftany** jelonkowe, **poduszki** safianowe, **szelki, nosogrosze, krawaty, kolimierzki, szozotki, kije, grzebienie, perfumy i mydło** toaletowe, **kufty i torby** do podróży, jako też **znaczący zapas** **czepak** po cenach nader **umiarkowanych.** Wszelkie **zamówienia** wykonuje **spiesznie i rzetelnie.** [2242]

C. Adamski. Panom **badawczym i sluzarzom** poleca **oficyna do budowy** po cenach **umiarkowanych** [2249]

St. Oferski, mosiężnik.

Nożyce do strzyżenia **owiec,** obciążki **tettowio** i do **pietnowania owiec,** **filtry, trokary, noże do kopyt, spłiki zawieszkowe** spłiki do **wszczepiania, siłkawy do bydła,** również **kompletne narzędzia** do **bandaży** poleca **fabryka nożów** **C. Preissa** [2247]. przy ulicy **Wrocławskiej** No. 2.

Iduna, Towarzystwo **zabezpieczenia życia, pensji i deputatów,** w **Halli n. S.**

Pomienione towarzystwo, działające jedynie w interesie **zabezpieczonych członków,** jak najpomysłniej się rozwijające, zawiera i nadal pod bardzo **umiarkowanymi** warunkami wszelkiego rodzaju **układy, celem zabezpieczenia życia, kasy oszczędności, wypawy, dochodów i pensji** i ułatwia **zabezpieczonym** wpłatę na wszelki możebny sposób.

Suma **zabezpieczenia** wynosi dotąd przeszło **siedem milionów talarów,** kapitał rezerwowi wynosi 50,900 talarów, dochody roczne **przechodzą** sumę 300,000 talarów.

Polecenia **przyjmują**

generalna agentura **Edwarda Mamrotha** w **biórze** przy ulicy **Fryderykowskiej** No. 20. [2240].

North British & Mercantile Towarzystwo **zabezpieczenia życia i od ognia** w **Londynie i Edynburgu.** Założone w roku 1809.

Kapitał zakładowy: 13,333,000 talarów. **Kapitał rezerwowi w końcu r. 1865** 15,363,000 talarów.

Biuro główne Towarzystwa **znajduje się** w **Berlinie.** Towarzystwo to **zabezpiecza** tak **rumochy** jak **nieruchome rzeczy** po **stałych i tanich** premiach, **chcącym** zabezpieczyć **posiadłości** wszelkie jako i **fabryki,** stawia **nader liberalne warunki.** Przy **zabezpieczeniach** na **kilka lat** zawartych **udziela** **rabat** odpowiedni.

Do **zabezpieczeń** tak **od ognia** jak **życia** poleca się **J. Zapalowski,** **generalny agent** Towarzystwa **North British & Mercantile,** jako i **znani** po **miastach** Księstwa **agenci** [2336].

Drelichy na wańtuchy nadeszły (2222).

K. Liszkowski.

Do urzadzania gospodarstwa lub do **uzupełnienia** takowego, **polecam** **bogato i gustownie** zaopatrzony **magazyn sprzętów kuchennych i domowych,** Wykazy **kompletne** magazynu **rozsyłam** na **żądanie** także **zamiejscowym** gratis i **franco.**

Maurycy Brandt, 34. przy ul. **Wrocławskiej** 34. [2241]. (naprzeciwko handlu szkła p. Moebusa.

Przednia ogniortwała **Papę na dachy** poleca **uznanej** już **przedniej** jakości i **przyjmuje** na **się** **całkowite** pokrycie dachu **bardzo** **tanio** pod **gwarancją**

Fabryka **powrozów, rzemieni, wężów** do **sikawek, towarów** **posamonikowych, smoły, smarowidła** do **wozów, Asfaltu i papy** na **dachy** **Juliusza Schedinga** w **Poznaniu,** Kantor: **przy** **moście** **Chwaliszewskim.** (2308)

Nakładem i czcionkami **Ludwika Merzbacha** w **Poznaniu.**

Licytacja pozostał. sci.

Z **połączenia** król. sądu **powiatowego** **sprzedawac** **będę** w **lokalu** **aukcyjnym** przy **ulicy** **Magazynowej** **No. 1** **przed** **południem** **od** **9** **godziny** **rumochy** **należące** **do** **spadku** **po** **sp. Arcybiskupie** **Przyłuskim** i **to** **w** **po** **nie** **dalek** **30** **kwietnia;** **sofy, krzesła, stoły, szafy, lustra, posęlele, koldry, bieliznę** **stolową** i **na** **pościel** **itd.** **w** **wtorek** **dnia** **12** **maja** **rb.** **porcelane, szkło, miedziane** i **srebrne** **naczynia, miedzioryty** **obrazy** **olejne, sprzęty** **domowe** i **gospodarcze** **publicznie** **najwięcej** **dającym** **za** **natychmiastową** **zapłatę.**

Rychlewski, królewski komisarz aukcyjny. [2285].

Drelichy na wańtuchy, **plótina** **jak** **najlepszej** **jakości,** **aż** **do** **60** **funt** **wagi** **celnej,** **również** **gotowe wańtuchy** i **miechy** **do** **zboża** **poleca** **po** **cenach** **jak** **najniższych** **Handel** **plótina** **Salomona Beck,** [2243]. w **Rynku** **No. 94.**

August Klug, ulica **Wrocławska** **No. 3,** poleca: **wyroby** **nowosrebrne,** **z** **srebra** **chińskiego, platerowane, ateni-dowe** i **mosiężne,** jako: [2321]. **naczynia** **kośolone, sprzęty** **gospodarskie, świeczniki, okulierniki, taoc, noże, widelce** i **łyżki** **z** **najwyborniejszego** **nowego** **srebra** **tudzież** **moono** **srebrzone.**

Dla przedsiębiorców **budowli** i **slózarzy.** **Lejarnia** **mosiężna** i **miedzi** **S. A. Loevy,** **Dragonerstr.** 14. **Berlin.** Wykonuje **wszelkiego** **rodzaju** **oprawy** **drzwi** i **okien** **wedle** **najnowszych** **modeli,** z **mosiężu, miedzi, brązu** z **poziółta, kością** **sloniową, rogiem, szkłem** **itd.** **itd.** **po** **cenach** **jak** **najniższych.** [2316].

Wodociągi i wodotryski **urządza** **pod** **gwarancją** i **korzystnymi** **warunkami** **St. Oferski,** **Wielkie** **Garbary** **nr. 13.** [2250].

Obszuyki **do** **sukien** i **paletotów,** **Przepaski** i **spinki,** **Guziki** i **kutaszy,** **Strzałki** **do** **włosów** i **grzebienie,** **Kolimierzki** i **welonny,** **Koronki** **klunisowe** i **Entre deus,** **Gorsety** i **krymoliny,** **Białe** i **kolorowe** **suknie** **w** **najnowsz** **wzorach** i **w** **największym** **doborze** **poleca** **M. Zadek** **ml.,** [2324]. przy ul. **Nowej** **No. 4.**

Materye na ubiory **męzkie** **wiosenne,** **krajowe** i **zagraniczne,** **które** **polecam** **laskawemu** **uwzględnieniu** **Szanownej** **Publiczności** **po** **znanych** **rzetelnym** i **stałym** **cenach.**

M. Laskowski i Felerowicz, (dawniej **Salkowski**), [2020]

Na wańtuchy **Plótno** **ciężkością** **drelichowi** **wyrównyujące** **znacznie** **od** **drelichu** **tańsze,** **poleca** **za** **cenę** **najumiarkowaną** **K. Szymańska,** **ul. Nowa** **No. 2.** [2329]

M. J. Kamiński, **Skład** **plócien** i **bielizny,** **Plac** **Wilhelmski** **No 12,** **ma** **zaszczyt** **polecić** **po** **cenach** **najtańszych,** **w** **towarze** **rzetelnym:** **Plótina** **bilefaldskie, szlaskie** i **saskie,** **Stolową** **bieliznę** **ciągnioną** i **deptaną,** **Chustki** **plócienne** **do** **nosa** **białe** i **kolorowe,** **Chustki** **batyst. franc. gładkie** i **imprimés,** **Chustki** **batyst. ang. nansok, musliny, Gwoliory** i **plócionka** **na** **pościel,** **Gotową** **bieliznę** **męską** i **damską,** **Wate** **wełnianą, koldry** **watowane** i **materace** **z** **trawy** **morskiej.** [2244].

Francuskie kamienie młyńskie **najlepszej** **jakości** **poleca** **pod** **gwarancją** **z** **warunkami** **fabryki** **Fr. W. Schulze** **w** **Berlinie** **przy** **ulicy** „Schönhauser-Alée 3”. **Skład** **w** **Poznaniu** **posiada** **właściciel** **mlyna** **Stahl,** [721]. przy ul. **prowadzącej** **do** **dworca** **kolei** **żelaznej** (**Bahnhofstrasse**).

Francuskich kamieni młyńskich **znaczący** **wybor** **z** **fabryki** **renomowanej** **po** **cenach** **fabrycznych** **poleca** [2311].

A. Krzyżanowski. **Niniejszem** **pozwalam** **sobie** **uprzejmie** **donieść,** **iz** **prowadzoną** **przez** **sp. męża** **mego** **oberżę** **pod** **firmą** **H. Schwarzer** **Hotel** **pod** **białym** **Łabędziem** **pod** **tą** **samą** **firmą** **i** **nie** **zmniejszonymi** **środkami** **nadal** **prowadzę.** **Będzie** **moją** **największą** **dążnością** **dobre** **imie,** **którem** **się** **zakład** **ten** **dotychczas** **cieszył,** **nie** **tylko** **zatrzymać,** **ale** **nadto** **powiększyć** **i** **upraszając** **Szanowną** **Publiczność** **podróżującą,** **aby** **o** **tę** **wiadomość** **powziąć** **i** **mie** **swiem** **zaufaniem** **i** **na** **przyszłość** **zaszczycać** **raczyła.** **Ostrów** **w** **kwietniu** 1866. [2314]. **Otilia Schwarzer.**

Kapiele Lippspringe. **Stacya** **Paderborn.** **Cieplice** **w** **Lippspringu** **okazały** **swą** **skuteczność** **przeciw** **suchotom** **I** **II** **stopnia,** **przeciw** **chronicznemu** **katary** **na** **plucach,** **w** **kanale** **oddechowym,** **i** **w** **krani,** **przeciw** **natłokowi** **hemorrhoidów** **do** **organów** **oddechowych,** **przeciw** **dychawicy,** **zapchaniu** **się** **w** **trzewach, skrofultem.** **Przyrząd** **do** **leczenia** **udoskonalony** **został** **w** **ten** **sposób,** **ze** **codziennie** **zawierac** **będzie** **świeża** **serwatka** **robiona** **przez** **pewnego** **Szwajcara** **z** **Appenzell.** **Dom,** **dla** **chorych,** **jest** **położony** **w** **najzdrowszej** **części** **miasta** **i** **w** **bezpośredniej** **stycznosci** **z** **drógiem,** **łazienkami** **i** **miejscem** **do** **przechadzek,** **a** **prócz** **tego** **goście** **znależ** **w** **nim** **mogą** **wszelkie** **wygody,** **gdyż** **przy** **wyborze** **180** **pokoi,** **mogą** **wszelkie** **wymagania** **znależ** **zaspokojenie.** **W** **południe** **odbywac** **się** **będzie** **table** **d'ôte; kolacya** **wedle** **bileto.** **Połączenie** **z** **stacyą** **kolei** **żelaznej** **Paderborn,** **mię** **odległa,** **od** **bywa** **się** **przez** **omnibus** **odchodzący** **dwa** **razy** **na** **dzień,** **i** **przybywający** **na** **kolej** **w** **od** **czasie** **nadejścia** **ociągu.** **Podczas** **godzin** **przechadzek** **rano** **i** **po** **południu** **gra** **czeska** **muzyka.** **Na** **zapytania** **treści** **lekarskiej** **udzielać** **objaśnień** **pp. lekarze:** **Dr. Fischer,** **Dr. Hörling,** **Dr. Quicken,** **Dr. Rohden.** **Wszelkie** **zapytania** **i** **zamówienia** **tyczące** **się** **pomieszkania, rozsyłki** **wody** **i** **t. d.** **załatwia** **administrator** **kapielei** **Drevernann** **jak** **najchętniej.** **Pora** **kapielei** **trwa** **od** **15** **maja** **do** **15** **września.** [2315].

Apteka Elsnera w **Poznaniu,** **ul. Wrocławska** **31,** **Fabryka** **kunsztownych wód mineralnych i musujących** **limonad owocowych** **Wodę selterską i Soda** **ostrego** **smaku,** 100 wielkich **fiaszek** **excl.** 4 tal. 20 sgr. [2310] 100 mniejszych 3 10 przy **wielkich** **partyach** **taniiej,** **przy** **mniejszych** **według** **stosunku.**

Limoniady musujące, 50 **fiaszek** **excl.** (jak **przy** **wodzie** **selterskiej**) 4 tal. 5 sgr.

Skład **wszelkich** **prawdziwych wód mineralnych.** **Podła** **i** **fiaszki** **nieuszkodzone** **przyjmują** **franko** **w** **miejscu** **w** **cenie** **obrachuunku.**

Kapiele zolowa **z** **cząstkami** **jodu** **i** **bromu** **w** **Goetzalovicach** **pod** **Pszczyną** **(Pless)** [2319]. **otworzoną** **będzie** **w** **dzień** **14** **maja** **rb.** **Oprócz** **ogólnych** **kapielei,** **dawane** **będą** **kapiele** **parowe** **z** **zólów.** **Wody** **mineralnej** **będzie** **można** **używać** **wewnętrznie** **z** **niechybną** **korzyścią.** **Skutki** **tutejszych** **źródeł** **są** **już** **za** **dobre** **uznane.** **Wszelkie** **inne** **wody** **mineralne** **będą** **się** **dostarczały** **w** **razie** **potrzeby,** **a** **serwatka** **ciągła** **będzie** **w** **zapasie.** **Poczyniono** **też** **przygotowania** **do** **rozrywek** **przez** **muzykę, czytanie** **itd.** **Miejsce** **kapielei** **leży** 1/2 **godziny** **od** **stacyi** **północnej** **kol. żel.** **Dziadzie,** **do** **której** **się** **przybywa** **z** **jednej** **strony** **przez** **Bogumin** **(Oderberg),** **z** **drugiej** **przez** **Oświecim.** **Komuby** **rewizy** **na** **granicy** **nie** **były** **przejmionymi,** **ten** **może** **jechać** **koleją** **żelazną** **przez** **Katowice** **do** **Nicolai,** **z** **kąd** **codziennie** **odjeżdża** **po** **czta** **dwa** **razy** **przez** **Pszczynę** **do** **Goetzalovic.** **Zgłoszenia** **się** **o** **pomieszkania** **lub** **inne** **zapytania** **przyjmują** **zarząd** **kapielei,** **gdy** **zaś** **w** **z** **z** **względnieniu** **lekarskim** **pan** **Dr. Babel** **wszelkich** **udziela** **objaśnień.**

Wystawa **różnicza** **w** **Obornikach** **w** **skład** **której** **wchodzić** **będą:** **konie, bydło** **rogate, owce, trzoda** **chlewna, drób, sprzęty** **i** **machiny** **różnicze,** **wreszcie**